

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłka 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się, podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASHLEWSKI.

Ilustrowany Kalendarz „Słowa Polskiego“

na rok 1906.

Cena w oprawie k. 1-20, z przesyłką pocztową
kor. 1-50 (w opasce polecanej kor. 1-75).

Oznaki przesilenia.

Położenie w Rosji zaczyna się o tyle przynajmniej wyjaśniać, że w dotychczasowym chaosie coraz wyraźniej zarysowują się dwie walczące ze sobą siły — z jednej strony rewolucja, z drugiej rząd. Są to jakby dwa bieguny przeciwne, przy których powoli zaczynają się zbierać i osadzać różnorodne grupy polityczne i żywioły, których dowolne, nieskoordynowane, krzyżujące się wzajemnie ruchy wytwarzały chaos i uniemożliwiały wszelką orientację w zmieniających się co chwila zjawiskach życia politycznego Rosji.

Walka toczy się obecnie pomiędzy rewolucją, głoszącą hasła radykalnego przewrotu nie tylko politycznego, ale i społecznego, dążącą do obalenia dynastji i obecnego ustroju państwowego, a pomiędzy rządem, który wprawdzie dzisiaj zapewnia, że nie tylko niema zamiaru cofania już ogłoszonych reform, ale nawet pragnie dalszego ich rozwoju, który wszakże jutro, jeżeli odnieśli stanowcze zwycięstwo, wstąpi niewątpliwie na drogę reakcji.

To ostatnie przypuszczenie tembardziej jest możliwym, że rozwój wypadków w Rosji coraz bardziej wyklucza możliwość kompromisu pomiędzy walczącymi obozami. A na kompromisie jedynie oprzeć się może normalny rozwój polityczny. Jeżeli nie nastąpiła jeszcze w Rosji, to w najbliższej przyszłości nastąpi zapewne, jak zwykle w analogicznych wypadkach bywało, eliminacja gatunków pośrednich, zniknięcie lub upadek tych stronnictw, które wybrały pośrednią między reakcją a rewolucją drogę działania.

W tem położeniu właśnie znajduje się obóz konstytucjonalistów rosyjskich, dzielący się zresztą na kilka odłamów. Już teraz dostrzedz można w tym obozie coraz widoczniejsze ciążenie oddzielnych grup lub jednostek, jednych ku biegunowi reakcji, drugich ku biegunowi rewolucji.

Ta eliminacja stronnictw pośrednich nie jest wszakże jakąś fatalną koniecznością, której uniknąć nie po-

dobna. Przeciwnie, te właśnie stronnictwa w takich wypadkach, jakich widownią jest dziś Rosja, mogą odegrać doniosłą rolę polityczną. Rozwój polityczny państw i narodów idzie zazwyczaj po przekątnej skrajnych dążeń. Chodzi o to tylko, żeby właściwy kierunek tej przekątnej odgadnąć, śmiało go nakreślić i od niego nie zbaczać. Chodzi o to tylko, żeby mieć odwagę zajęcia pośredniego stanowiska i siłę do utrzymania się na nim. Tej odwagi i tej siły nie okazali konstytucjonalisci rosyjscy i zdaje się, stracili sposobną chwilę. Chcieli być mediatorami sprzecznych dążeń, których pogodź nie można, kiedy należało skorzystać z bezradności rządu, opanować go i zarazem zdecydować się na tłumienie energiczne objawów anarchii. Byłoby to przedsięwzięcie zuchwale, byłoby to gra bardzo ryzykowna, ale, jak słusznie zaznaczono, w tym stanie rzeczy, jaki istnieje w Rosji, wszelka śmiała, a nawet awanturnicza impreza polityczna ma szansę powodzenia. Ta miałyby tembardziej, że odpowiadałaby najważniejszym, uświadomionym lub instynktownie odczuwanym potrzebom społeczeństwa — potrzebie zasadniczej zmiany istniejących stosunków politycznych i społecznych i potrzebie przywrócenia spokoju wewnętrznego, powrotu do normalnych, do znośnych warunków życia.

Wobec anarchji, ogarniającej wszystkie dziedziny życia, ta druga potrzeba będzie corez silniej odczuwaną przez społeczeństwo, w ogromnej większości składające się bądź co bądź z ludzi spokojnych, biednych. Z chwilą, gdy ta potrzeba staje się tak silną, że ludzie zaczynają pragnąć spokoju za wszelką cenę, zwycięstwo reakcji wydaje się niemal pewnym.

Dla ogromnej większości społeczeństwa rosyjskiego, tembardziej dla uświadomionych jego żywiołów i dla narodości, podbitych przez Rosję, życie w klubach dotychczasowego systemu państwowego było po prostu męczarnią. Z chwilą, gdy rozluźnić się zaczęły więzy tego systemu, usuwać jego podstawy, powstało dążenie żywiołowe do wyzwolenia się z ucisku, do zerwania pęt, które wszelkie objawy życia kępowały.

Ten ruch żywiołowy, nieskoordynowany, z różnych źródeł wychodzący, musiał przybrać charakter anarchiczny. Stronnictwa rewolucyjne nie wywołały go wcale, a więc zorganizować i opanować nie mogły, one tylko skorzystały z anarchii. Rola tych stronnictw polega i dziś niemal wyłącznie na dalszem wytwarzaniu anarchii, bez wyraźnego świadomego celu, w nadziei, na rosyjskiem „awos“ (jakoś to będzie) polegającej, że z tego zamieszania coś przecie pożądanego dla nich wyniknie.

na stanowisku do końca, dobią się czegoś więcej, niż odrobiny cukru na swym chlebie z masłem“.

Dumny jest stary Gorgon ze swego businessu, dumny z syna, dumny z wnuka, urodzonego w masarni, więc pragnie tę dumę przelać w umysł i syna i wnuka. „Zobaczysz na tym świecie mnóstwo idiotów pierwszej klasy, patrzących na handlowy zawód, jako na coś ordynarnego, godnego wzgardy, ponieważ ordynarni i godni pogardy dziadowie ich zrobili tyle pieniędzy, że sami już pracować nie potrzebują. A zobaczysz też wielu głupców drugiej klasy, którzy obnoszą towar, zwany kulturą — towar, który do rzeczywistej edukacji ma się akurat tak samo, jak konserwowana w blaszance krzyżówka do świeżukiego bifsztyku z trufkami. Ludzie ci dostają dreszczu na samo wspomnienie o handlowej pracy i ubolewają nad szaloną gonitwą za bogactwami, oplakują grubo materializm wieku. Lecz choć może nie mają co począć z byznesistą, o jego pieniądze chodzi im okrutnie.

„Fakt jest, że wszyscy, ilu nas jest, prowadzimy handel, jeżeli wogóle coś mamy na sprzedaż — od wierszów do wieprzów — a głupstwem jest gadać o wyższości tego czy owego towaru. Jedyną różnicę może stanowić lepszość towaru. A jeżeli nic zgoła nie mamy na sprzedaż, to nie czynimy nic zgoła, aby świat ten popchnąć trochę dalej naprzód. Lepiej więc ustąpić miejsca jakiemuś ordynarnemu handlarzowi, co ma pod pachą paczkę okazów“.

Następujące, ostatnie ustępy listów starego Gorgona można u nas czytać z szczególnym pożytkiem. Znamy już ogólną jego teorię o wartości szkolnej, czy książkowej edukacji — teraz pod koniec ostatniego listu, wypowiada swe zdanie o staro-europejskiej metodzie szkolnictwa, powszechnej, którą potępia. „Bo pisze — starem, który patrzy z najwyższego piętra swej masarni, wygląda to wszystko tak, jakgdyby w niektórych szkołach amerykańskich używano po dziś dzień starej maszyneryi, która w każdym innym businessie byłaby od stu lat już na śmietniku. Nie mogę powiedzieć, że te zakłady nie wyrabiają względnie dość dobrego materiału, ale z ulepszoną maszyną mogłyby

Ale wzrastająca wciąż anarchia coraz widoczniej prowadzi Rosję do upadku, do zupełnego rozkładu. Uświadamiają to sobie ludzie, nie zaślepieni doktryną, zdolni do orientowania się w położeniu realnem. Masy zaś coraz dotkliwiej uczuwają, że w tym stanie rzeczy życie normalne ludzi spokojnych jest niemożliwym.

I bodaj że nadchodzi, w każdym razie zbliża się już ten moment psychologiczny, kiedy społeczeństwo rosyjskie dojdzie do przeświadczenia, że należy za wszelką cenę, chociażby za cenę powrotu do dawnych stosunków, skończyć z anarchią.

Jeżeli rząd Wittego, jak niektórzy twierdzą, umyślnie na tę chwilę czekał, nie przeszkadzając planowo szerzeniu się anarchii, tylko tłumiąc najniebezpieczniejsze dla porządku państwowego jej objawy, to polityka jego byłaby bardzo mądrą. Sądzimy raczej, że rząd był bezradnym i bezsilnym, ale przetrwał szczęśliwie najniebezpieczniejsze chwile dlatego, że rewolucja nie była zdolną do obalenia go. W przedstawieniu gazet rosyjskich i zagranicznych bodaj że tendencyjnie stan rzeczy w Rosji wygląda groźniej, niż w rzeczywistości. Te n. p. bunt wojskowe, gdyby istotnie były objawami usposobienia rewolucyjnego armii, jeżeliby nawet nie obalili dotychczas istniejącego rządu, to rozpalibyby zarzewie wojny domowej. Tymczasem uśmierzono je bardzo prędko i bez walki niemal.

Rząd rosyjski musiał zrozumieć, że ruch rewolucyjny nie jest wcale tak silny, jak się wydawało i że panująca w państwie anarchia zaciężyła strasznie ogółowi ludności. I oto widzimy od pewnego czasu, że ten rząd, dotychczas bezradny, zaczyna występować coraz energiczniej przeciw ruchowi rewolucyjnemu.

Teraz dopiero zacznie się zapewne systematyczna walka między rządem a rewolucją. Rezultat jej ostateczny nie jest dla rządu zbyt pewny, chociaż szanse jego znacznie się poprawiły. Nie jest pewny przedewszystkiem dlatego, że w społeczeństwie rosyjskiem tkwi sporo instynktów barbarzyńskich, że liczne są w niem żywioły, dla których właśnie życie w warunkach ładu i porządku społecznego jest nieznośnem. Powtóre dla tego, że rewolucja rosyjska sprzymierza się z żywiołami, jawnie wrogimi państwowości rosyjskiej, a jednocześnie często naiwnie zuchwałymi w swych aspiracjach politycznych.

To jednak, co wzmacnia siłę faktyczną rewolucji, ostabia ją właśnie w opinii rosyjskiej, której umiarkowane i zachowawcze, ale zarazem dotychczas pragnące reform zasadniczych żywioły, w ostatnich czasach wo-

zapobiedz masie strat i nieużytków i otrzymać zwaszły obrót wyrobami. Ale mnie szczególnie trapią lata przeduniwersyteckie naszego boba.

„Bo, mojem zdaniem, myśmy powinni nauczyć chłopaka, jak ma używać rąk swych, zarówno jak swego mózgu; że powinien zacząć uczyć się dziejów świata od teraźniejszości, a dopiero, kiedy jest na uniwersytecie cofać się pracowicie do „przed Chr.“; że powinien wiedzieć, co tylko się da o swej krajowej produkcji zboża, zanim się zacznie nabijać spisem produktów patagońskich; że powinien zaznajomić się doskonale z Abrahamem Lincolnem i Groverem Clevelandem, z Rooseveltem i Tomaszem Edisonem — a Ramzesa Drugiego pozostawić sobie na pobusinessowe długie godziny wieczorne, bo stary Ramzes jest przecież zabalsamowany i pod gwarancją zachowania się na każde zawołanie; że nasz boba, jeśli mu dana jest jęczyność, powinien się nauczyć jednego, dwu języków nowożytnych, którymi będzie gadał, kiedy jaki kupiec Niemczyko zechce udawać, że nie rozumie po angielsku — zanim się weźmie do języków umarłych, którym prawdopodobnie sprawi jeno jaki taki pogrzeb w pamięci.

„Oczywiście, ładna to rzecz wiedzieć wszystko, co się tam działo przed wiekami, pamiętać akuratną datę, kiedy to gęsi gęgały w Rzymie — lecz życie ma do czynienia z czasem teraźniejszym i przyszłym. Istotnie wartościową rzeczą, jaką nam daje przeszłość, jest doświadczenie, a tego można dostać w zupełnie dobrym gatunku na bieżące potrzeby tuż pod nosem. Chłopak powinien zacząć edukację od dzisiaj, zapuścić się trochę w jutro, a potem dopiero cofać się do onegdaj. Ale kiedy kto zacznie od przeszłości, to może mu nie starczy czasu na dopędzenie czasu obecnego. Człowiek może lepiej dowiedzieć się o prawie wszystkim, co się wydarzyło między 1492 po Chr. a 5.000 przed Chr., kiedy dorośnie — bo wtedy potrafi zrozumieć onych wypadków znaczenie i spamiętać, co spamiętania warte. Ale weź jeno takiego przeciętnego chłopca, co jest wyładowany tego rodzaju materiałem, odpakuj go trochę, popatrz, a przekonasz się, że jego umysł — to prosto cmentarzysko bezpożytecznych

Ojcowskie rady.

(Dokończenie.)

Nie posiada się z radości stary, kiedy mu Pierre-pont donosi o przyjsciu na świat wnuka.

„Takem Ci dyabelnie rad, że to chłopak — pisze natychmiast — że mi już coraz mniej żal, że nie dzie-wucha, to i że prawie odżałowałem już, że to nie bliźniaki! Mówisz, że waży dwanaście funtów? Pioruny! Któż teraz ośmieli się powiedzieć, że Grahamy nie dają dobrej wagi! Ale, bądź jak bądź, wracam co tchu do domu — chcę sam zważyć boba, bom jeszcze nigdy nie widział faceta, któryby nie żelgał trochę, opowiadając o pierworodnym, a potem, kiedy się go przyprowadziło do wagi, nie powoływał się na — dobrze znany fakt scyentyficzny, że dzieci „ściągają się“ po pierwszym tygodniu, jak w dymniku szynka. No, dyskontując coś niecoś, jeżeli Twój dojdzie do 10 funtów, to będzie to z jego strony zawsze jeszcze bardzo lojalnie względem firmy.

„Wielka to rzecz mieć 60 minut wieku i nic zgoła na świecie, prócz kołderki i apetytu i świata otworem, z czekającym tuż niebawem całym życia sportem. Ale nie mała też rzecz mieć 60 lat i być dziadusiem, gotowym do sportu na lat jeszcze dwadzieścia. Mówią, że w wielu rodzinach mijają trzy pokolenia między jedną parą zakasanych rękawów koszuli, a druga; ja nie chcę takiej przerwy — ufam, że dożyję, kiedy ten mały oędzie z nami w masarni, wszyscy trzej z zakasaniem rękawami, a business brzęczeń będzie i huczeń jak bąk.

„Nieraz mnie w ulicy zagaduje ta i owa głupia pałka, przypuszcza, że mam już gorów wziąć sobie dymisję i iść się bawić. Kiedy mu mówię, że przecież bawię się już lat 40 i mam zamiar bawić się do końca, odchodzi, kiwając głową i rozgadując wśród ludzi, że dusigrosz jest ze mnie i kabzaniec. Nie może zrozumieć, że właśnie ten, którego praca nie bawi i który idzie na emeryturę właśnie dla tego, że zrobił małątek — ten jest prawdziwy kabzaniec — a że człowiek, który trwa

lec grozy anarchii i obawy wzrostu dążeń separatystycznych coraz więcej zbliżają się do rządu.

Jaki wpływ zdaniem naszym, zarysowujące się dziś kształtowanie się stosunków wewnętrznych w Rosji może mieć na sprawę polską, wyjaśnimy w najbliższym czasie.

Ludźmi jesteście!

Wiedeń, 18 grudnia.

(A) Na słynnym posiedzeniu Izby panów w dniu 2 grudnia Karol książę Schwarzenberg zrobił między innymi taką uwagę:

— Że na Węgrzech podpalono dom, aby w nim spalić Apponyego, to jest już kwestją smaku...

Ogólne potakiwanie dowiodło, że uwaga była trafna.

Walka na Węgrzech toczy się o stawkę wielką: jest to walka między Madziarami, którzy chcą dokończyć budowy państwa narodowego przez uzbrojenie jego ramienia, i między Wiedniem, który w własnym interesie chce rekruta tudzież podatki w ostatniej instancyi zatrzymać dla siebie. Lecz obok tej walki wielkiej, biegnie łańcuch utarczek podrzędniejszych i osobistych. Sprawami politycznymi zajmują się ludzie: wszystkie więc ułomności i namiętności ludzkie w kwestyach drugorzędnych są czynnikiem decydującym, a nawet mają wpływ znaczny na przebieg spraw pierwszorzędnych.

Zatarg węgierski nie obfitowałby w tyle punktów ciemnych, dla dalek stojących niezrozumiałych, gdyby nie fakt, iż Wiedeń nienawidzi Wojciecha Apponyego i nie chce słyszeć nawet o pozorach kompromisu, byle tylko zapobiedz choćby cieniowi zwycięstwa Apponyego.

Skąd ta nienawiść powstała?

Wojciech Apponyi jest synem hrabiego Jerzego, który w 1847 r. został pierwszym kanclerzem nadwornym Węgier z tajną instrukcją złamania parlamentaryzmu węgierskiego. Wtedy hr. Jerzy — czarnożółty kanclerz — był, a przynajmniej uchodził w oczach Wiednia za narzędzie posłuszne absolutyzmu. Nie przebaczone mu też nigdy w Wiedniu, że od r. 1859 r. występował coraz to silniej w obronie samodzielności Węgier, podał rękę Deakowi i zwalczał system Schmerlinga.

Niechęć dworu względem ojca przeniosła się na syna. Od samego początku działalności publicznej Wojciech Apponyi był na dworze „persona ingrata“. Tę niechęć rozdmuchiwała przewrotnie klika Tiszów: Tiszowie — sami kalwini — nienawidzili Apponyego jako katolika; poza tem Koloman Tisza bał się, aby zdolny Wojciech Apponyi nie zagroził jego synackowemu drogi do stanowiska prezesa gabinetu. Stary Tisza z pomocą swego giermka Fejervarego malował Apponyego w Wiedniu nieczarniejszymi barwami jako intryganta, który celem zdobycia stanowiska prezesa gabinetu rozdmuchuje szowinizm.

dat, wziętych z grobowców owych twardych i zuchowatych królów, z piszczałkami lub szczęką jakiegoś ośła, który żył z tego, że zabijał, kogo tylko mógł i rujnował wszelaki business ludzi uczciwych.

„Są profesorowie, którzy Ci powiedzą, że bądź co bądź wreszta chłopców wymaga, aby ich uczono wielu rzeczy, które potem zapomną, ale mnie moje doświadczenie przekonało, że najlepsza tresura uczy chłopca rzeczy, których on nigdy nie zapomni.“

Na tem kończę to dość obszernie sprawozdanie z dwutomowego dzieła Lorimera. Gdyby jego Gorgon Graham był tylko wielce praktycznym, trzeba myśleć i zabiegliwym przemysłowcem, to, ponieważ jest Amerykaninem, byłbym jego listom poświęcił o wiele mniej uwagi. Ale autor przedstawił nam coś więcej, niż szczęśliwego groszoroza. Stary Graham — to człowiek pełen męskiej prostoty, nienawidzący blichtru i fałszu. A prosta dusza, charakteru i życia to właśnie najpotężniejsza dźwignia szczęścia jednostki i ewentualnie szczęścia całej społeczności. Wszystka moc świata i wszystka jego piękność, wszelka radość prawdziwa, wszystko, co pociesza i wzmacnia nadzieję, wszystko, co rzuca trochę światła na ciemne ścieżki nasze, wszystko, co pozwala nam dostrzegać jakiś cel wzniósłszy po przez trud i jakąś przyszłość niezmierną — wszystko to przychodzi nam od tych istot prostych, które pragnieniom i dążeniom swoim wytknęły cel inny, niż przejściowe zadowolenie samolubstwa i próżności — które zrozumiały, że umiejętność życia polega na życiu dla drugich. Z tą zasadą, umiejętnością i praktyką, niech jedni biją wieprze, drudzy niech tworzą poematy.

EDMUND S. NAGANOWSKI.

Tę rolę instygatora przeciwko Apponyemu objął — po upadku Kolomana Tiszy — sam Fejervary. Każdy, kto porzucił Apponyego, jak Dezydery Szilagyi lub Ferdynand Horanszky, mógł być pewnym teki ministerjalnej. Naodwrot, każdy, kto poszedł z Apponyem ręką w rękę, jak Szeil, płacił za to ciężko. Faktem jest, iż w czerwcu 1903 r. Szeil tylko dlatego upadł tak nagle, iż Fejervary oskarżył go w Wiedniu o poddanie się pod komendę Apponyego.

We wrześniu 1903 r. Węgry zadowolilyby się gabinetem Apponyego bez ustępstw wojskowych; Wiedeń wolał dać ustępstwa wojskowe, byle nie dopuścić Apponyego do władzy. Spodziewał się zresztą, że te ustępstwa sparaliżują niepopularność Stefana Tiszy.

Opowiadają ludzie, znający stosunki, że posłuchanie w dniu 23 września r. b. miało inny, łaskawszy przebieg, gdyby nie okoliczność, iż czterej wezwani na audyencję przewodcy stronnictw koalicyjnych domagali się i uzyskali zaproszenie Wojciecha Apponyego.

Czy Apponyi istotnie jest tak ambitnym, czy istotnie postawił sobie jako cel prezesurę gabinetu? Na podstawie informacji od człowieka, który zna Apponyego wybornie, mogę temu zaprzeczyć: Apponyi jest wcieleniem patriotyzmu węgierskiego. W państwie zupełnie niezależnym istotnie uważałby wręcz za obowiązek uzyskanie władzy, aby tę władzę wykonywać na pomnożenie narodowego dobytku. Wie atoli, że w dzisiejszych Węgrzech prezes ministrów albo i minister więcej muszą służyć Wiedniowi, niż ojczyźnie. Woli tedy być raczej głosem sumienia narodowego, niż siedzieć na dwóch stołkach. Tę drogę wskazał mu Franciszek Deak. I on w 1867 r. nie przyjął godności naczelnika rządu, lecz pozostał człowiekiem niezależnym, doradcą każdego rządu w sprawach narodowych, regulatorem interesów narodowych w styczności z interesami dynastycznymi.

Że to świadczy o Wiedniu, że tam, gdzie idzie o sprawę wielkiej, dziejowej doniosłości, nie umie wznieść się ponad niski poziom drobnych, babskich niechęci i zawiści. Ba! Ale i tutaj sprawdza się uwaga: „Homo sum...“

250-ta rocznica zwycięstwa nad Szwedami.

Nowy Sącz, 15 grudnia 1905.

Było to w roku 1655.

Jan Kazimierz opuszczony przez swoich, ścigany przez Szwedów uciekał przez Sącz na Śląsk. Mieszczanie starego wernego grodu ofiarowali walkę do upadłego; król znając nieszczerzólny stan obrony miasta radził i polecał poddanie się.

Przybyli Szwedzi, w których rękę krom Jasnej Góry, były już wszystkie grody i miasta; prowadził Szwedów ze strony polskiej Aryanin Wielogłowski. Miasto wydało klucze najezdcom, nie wydało jednak serca. Szwed zaczął gospodarować po swojemu. Dzikie najemne żołdactwo pod wodzą podpułkownika Sztajna rabowało, łupiło i paliło, nie oszczędzając świątyń i klasztorów.

Pomruk szedł po mieście; „sławetni“ wyrzucali sobie, iż poszli za radą dobroliwego króla i jęli przygotowywać zemstę. Mimo gęstych straży szwedzkich zdołali porozumieć się z okolicznymi siołami polskimi i ruskimi i przygotowali do krwawej rozprawy. Wielogłowski ostrzegł o tem sojuszników. Wyszli Szwedzi z miasta na spotkanie „buntowników“ w kierunku Dąbrowy, zostawiając na zamku sądeckim nieliczną załogę. Niebawem po wyjściu wojska, uderzyli mieszczanie na zamek, zdobyli go nie pardonując najezdcom.

Sztajn nie widząc nieprzyjaciela i przeczuwając coś niedobrego zawrócił swych rajtarów do miasta.

Lecz tu pod samym Sączem napotkał na zwarty mur mieszczan i włościństwa oraz garści wiernej ojczyźnie szlachty. Przyszło do zaciętej bitwy na życie lub śmierć. Ostatecznie trupy rajtarów zacieliły pobojowisko; purpurowa krew polała się po srebrnej łące śniegu. Sącz pierwszy na 3 tygodnie przed Częstochową zerwał się do boju i wyszedł zeń zwycięsko. Szła wieść po kraju radosna, rozgłośna, waliła w serca potężnie.

Było to 13 grudnia 1905; w 250 lat po opisanym wypadku. „Królewskie wolne miasto“ Nowy Sącz przystroiło się w odświeżoną szatę; ratusz, gmachy publiczne i domy prywatne zakraśniały wstęgami o barwach narodowych polskich, ruskich i barwach papieskich. Bo do boju za wiarę i ojczyznę stanęli obok siebie przed 250 laty i Polacy i Rusini i katolicy i inni. O godzinie 9 rano napelniał się wielki kościół parafialny Radą miejską, cechami, deputacjami włościństwa z sioł,

które w bohaterskim boju udział wzięły, młodzieżą szkolną i publicznością. Ks. dr. Goralik celebrował mszę podług obrządku rzymskiego, ks. proboszcz Mochnacki z Łańcuchem mszę ruską. Na kazalnicy wstąpił ks. Stanisław Załęski T. J. i w gorących słowach przedstawił fakt dziejowy i wnioski zeń na przyszłość. Szła ze słów kapłana podniosła woń miłości ojczyzny. — O godzinie 11 przed południem zapelniała publiczność salę obrad w ratuszu celem uczestniczenia w uroczystym poranku na pamiątkę sławnej chwili.

Uroczystość zagał burmistrz p. dr. Barbacki pięknym przemówieniem. Gdy przebrzmiały tony narodowych hymnów, które odegrała „Harmonia“, wstąpił na estradę potomek szwedzkich zdobywców p. Solman i z niebywałą siłą i zapalem wygłosił piękny prolog wierszowany, utwór poety p. Janiego, którego epilog odśpiewał chór Sokoli. Potem wygłosił p. Janelli piękny odczyt na temat: „Pogrom Szwedów pod Sączem 13 grudnia 1655“; zerwała się burza oklasków, gdyż szanowny prelegent umiał nawiązać myśli do doby obecnej i wykazać, iż w harmonijnym współdziałaniu wszystkich warstw narodu leży tajemnica jego przyszłości. Koncert Harmonii zakończył podniosłą i niezapomnianą uroczystość. — W południe podejmowało miasto w salach Czytelni mieszczańskiej swoich gości włościństwa; wygłoszono szereg mów, z których wybiła się mowa dra Barbackiego i mowa p. Tomasza Ciągły z Podegrodzia; w gorących słowach wskazał on na słowa poety: „Jeden tylko jeden cud — z szlachtą polską — polski lud.“ — Piękny to był — niezapomniany dzień w Sączu; Polacy i Rusini, chrześcijanie i żydzi zjednali się bez waśni i dysonansu. Komitet odbije w kilku tysiącach egzemplarzy odczyt p. dra Janiego i rozesła.

Sprawozdanie rachunkowe z wystawy przemysł. wyrobów kraj. i rolniczej w Buczaczu.

Wystawa przemysłowa wyrobów krajowych i rolnicza trwała od 3 do 17 września 1905 włącznie. Zwiedziło wystawę, oprócz 512 posiadaczy stałych kart na cały czas wystawy, osób 15.597. Najliczniejsza frekwencja była w dniu 3 września, gdyż w dniu tym sprzedano biletów 4.063, i w dniu 10 września, bo 4.051.

Biletów włościńskich po 10 hal. sprzedano 1.417.

W czasie wystawy sprzedano ogółem wyrobów krajowych za 6.885 k. 50 h. W zastępstwie wystawców sprzedała Agencja Stow. Pomocy przemysłowej za cenę 3.800 k.

A. D o c h o d y.

1. Subwencya Wydziału krajowego	1.000 k. — h.
2. „ „ powiatowego	500 „ — „
3. „ „ podolskiego Oddziału Tow. gosp. i prezesa tegoż, Artura Cieleckiego	900 „ — „
4. Subwencya Maryana br. Błażowskiego	500 „ — „
5. Subwencya Stan. Henryka hr. Badeniego	500 „ — „
6. Subwencya Oskara hr. Potockiego	400 „ — „
7. „ Izby handl. i przemysł. we Lwowie	400 „ — „
8. Subwencya Wład. Serwatowskiego	200 „ — „
9. „ Centralnego Związku gal. przemysłu fabr.	50 „ — „
Razem	4.450 k. — h.
10. Dochód ze stałych kart	1.024 „ — „
11. „ ze wstępów	5.377 „ 48 „
12. Placowe i zgłoszenia	2.446 „ 29 „
13. Dochód z przedstawień teatralnych a to z 23 przedstawień teatru ludowego lwowskiego (1/4 część brutto dochodu)	1.392 „ 82 „
14. Taksy za medale	2.329 „ — „
15. Loterya fantowa z 17 września b. r.	531 „ 46 „
16. Prowizya z Kółka rolniczego, cukierni, gospody Eleuteryi, kinematografu i wystawców	979 „ 17 „
17. Zwrot assekuracji, oraz koszty opakowania i wysyłki przedmiotów wystawowych	376 „ 58 „
18. Zwrot zaliczek pożyczki, oraz kaucyi	356 „ 60 „
19. Odsetki od kwoty 1.000 k., złożonej na książeczkę Kasy Oszczędności	8 „ 27 „
20. Uzyskano ze sprzedaży sienników zakupionych dla orkiestry	12 „ — „
21. Wartość pozostałego materiału ze stołów i półek	30 „ — „

Magazyn

i pracownię wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, ZEGARKI GENEWSKIE, NAKRYCIA STOŁOWE firmy: Christolle i Ska w Paryżu 10907

poleca:

Edmund Maryan BEER

długoletni współpracownik b. firmy: — J. Ostrowski & J. Strzelecki. |

— ul. Akademicka 4. —

Bajecznie tanio! Za bezcen!

dostać można dobrą porcelanę, szkła, srebra chińskiego, alpaki, samowary tulskie i wiele praktycznych rzeczy, nadających się na święta tylko w **MAGAZYNIE PORCELANY** i Szklana

Artura Bartosza

Lwów, plac Maryacki 7, róg ul. Kopernika.

Najgustowniejsze

i najnowsze podarki na „Gwiazdkę“ i „Nowy Rok“

12320
poleca

Stanisław TKACZ

ul. Hetmańska 10.

22. Wierzytelności za placowe i pro- wizję	569 „ — „
Razem	19.832 k. 67 h.
B. Rozchody.	
1. Budowa dwu pawilonów przemy- słowych, pawilonu rolniczego, hali restauracyjnej i kuchni, hali prze- mysłowej, hali maszyn, pawilonu teatralnego, bramy wystawowej, pawilonu dla muzyki, mostków, hali na lokomobilę, ogrodzenie placu wystawowego i wewnętrzne urządzenie pawilonów	7.384 k. 71 h.
2. Roboty plantacyjne i uporządkowa- wanie placu wystawowego	1.125 „ 88 „
3. Oświetlenie elektryczne, węgiel i obsługa	2.919 „ 76 „
4. Dekoracje pawilonów i hal, ognie sztuczne, zieleń, napisy i sztandary	1.228 „ 49 „
5. Służba, robotnicy, straż i dozór, obsługa kasy	1.244 „ 56 „
6. Wydatki korespondencyjne, porto- rya, papier i t. p.	587 „ 53 „
7. Muzyka	972 „ 40 „
8. Druki, ogłoszenia, afisze	510 „ 10 „
9. Medale i dyplomy	1.598 „ 77 „
10. Asekuracja przedmiotów wystaw.	282 „ 97 „
11. Urządzenie loteryi fantowej dnia 17 września	100 „ — „
12. Czyszcze najmu	128 „ — „
13. Kaucya, pożyczka i zaliczki	400 „ — „
14. Remuneracye	200 „ — „
15. Frachty, transport	69 „ 96 „
16. Udział T. S. L. w dochodach ze wstępu dnia 19 września b. r.	236 „ — „
Razem	18.989 k. 13 h.
Dochód	19.882 67 k.
Rozchód	18.989 13 „
Nadwyżka w kwocie	893 54 k.

Udział Stow. Pomocy przemysłowej w dochodach festynu w dniu 3 września 1905 r. 866 k. 50 h.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, wyraża podpisana dyrekcyja swe podziękowanie wszystkim, którzy czy to subwencją, czy pracą swoją do powodzenia wystawy się przyczynili, wszystkim panom wystawcom, tak przemysłowcom, jak i rolnikom, za chętne obsłanianie wystawy, mimo znacznych kosztów i trudów, oddziałowi podolskiemu gal. Tow. gospod. w Czortkowie, Lidze Pomocy przemysłowej i Centralnemu Związkowi galic. przemysłu fabrycznego we Lwowie za skuteczne poparcie naszej wystawy w kołach pp. rolników i przemysłowców.

Buczacz, dnia 6 grudnia 1905.

Za komite. przemysłowej wystawy wyrobów kra-
jowych i rolniczej w Buczaczu:

Stanisław Orski. Oskar Potocki.

Przegląd prasy.

(Prasa ruska wobec reformy wyborczej. — Moskalofile i sy-
onofile. — Polityczne Ghetto).

Prasa ruska jest jednomyślną w popieraniu powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego i protestuje z góry przeciw wszelkim modyfikacyom tego prawa. I nic dziwnego. Im bardziej po doktrynersku przeprowadzona będzie reforma wyborcza, im mniej liczyć się będzie z realnym stanem rzeczy, im bardziej wszystko pójdzie pod niwelujący strychnulec, tem więcej szans mieć mogą prowodyrowie ruscy do zwycięstwa. Osobiście piszący te słowa nie wątpi, że różowe nadzieje, jakie przyświecają prowodyrom nie zściłyby się w tym stopniu, jak to sobie naiwnie politycy ruscy wyobrażają, i że Galicya, nawet przy najszybszej reformie wyborczej pozostałaby krajem przeważnie polskim, jak nim jest obecnie. Bądź co bądź prowodyrowie ruscy pokładają wielkie nadzieje na reformie wyborczej i prasa ruska gorliwie ją popiera.

Najwięcej hałasu robią naturalnie narodowcy i ich organ główny „Dilo“. Na czele agitacyi nie tyle przemnikającej w rzeczy, ile hałaśliwej stoi Narodny komitet, dostatecznie wprawdzie już skompromitowany i niedorzecznymi wystąpieniami poprzedniami i dorzecznymi wprawdzie, ale nie zbyt wiele zaszczytu przynoszącymi przedsięwzięciami w rodzaju nowobierunińskiego biura pośrednictwa pracy. Na innym miejscu zaznajomiliśmy już czytelników z „manifestem“ Komitetu narodowego, wzywającego wszystkie stany do „walki“. Organ narodowiecki niezliczone już razy parafrazował ową odezwę, dodając do niej mniej więcej wyraziście komentarze.

Głównym argumentem, który ma skłonić zarówno Polaków, jak i rząd austriacki do oddania prawa pierwszeństwa w kraju w ręce prowodyrów ruskich, są naturalnie mniej więcej ciemne i dwuznaczne pogroźki użycia gwałtu i przemocy z jednej strony i przetrucenia się na stronę Rosyi z drugiej. Nie wdając się w rozpatrywanie sprawy stosunków wzajemnych biurokracyi wiedeńskiej i Rusinów, możemy tylko powiedzieć, że społeczeństwo polskie nie uleknęło się pogroźki, których prowodyrzy ruscy tak lubią nadużywać i potrafi też odeprzeć wszelkie usiłowania wprowadzenia tych pogroźek w czyn, jeśliby takie usiłowania istotnie miały mieć miejsce.

Na kwestyę przewagi kultury polskiej w kraju „Dilo“ nie zwraca tym razem bacniejszej uwagi, natomiast umiarkowańszy i stateczniejszy zazwyczaj „Ruslan“ spróbował dowodzić, że tak nie jest i to ze zdumiewającą igraszką „logiką narodowiecką“. Na dowód bowiem, że Polacy nie mają „wyższej kultury“ powołał się na fakt, że syn pewnego hrabiego polskiego nie zdał egzaminu na maturę.

„Halyczanin“ poświęcił więcej miejsca tej sprawie, aby przy sposobności wysunąć swój program moskalofilski i pognać narodowców.

„Zapewne — powiada „Halyczanin“ — jeśli będziemy utrzymywać, że ludność ruska Galicyi, jak to powiadają Polacy i małorusini — separatyści, należy do odrębnej i samoistnej narodowości, różnej od wielko-rosyjskiej, to politycy polscy mają słuszną, gdyż ta odrębna, nazywana od niedawna „ukraińską“ narodowość nie może się

równać z polską pod względem kultury. Ale ludność ruska Galicyi, a przynajmniej jej część lepsza i oświecieńsza zalicza siebie, opierając się na historii języka, nauce i głębokiem przeświadczeniu, do wielkiego narodu rosyjskiego i tem samem uważa za swoją jego wysoką, wyższą niż polska kulturę. Wprawdzie, żyjąc w warunkach odrębnych i skępowanych, Ruś halicka nie może w jednej mierze i bez przeszkód korzystać z owoców tysiącletniej twórczości narodu rosyjskiego, ale uważa ona te owoce za swoje, a przeto Polacy nie mają powodu do wywyższania się. Zarzut niekulturalności dotyczyć może tylko tej części narodu ruskiego, który pod nazwą „Ukraińcy“ samowolnie i pod obcym wpływem wyrzeka się jedności z Rosyą, a więc i tej mocy zdobyczy pracy narodowej, która stanowi kulturę rosyjską“.

Nicość tych argumentów rzuca się wprost w oczy. Nie będziemy się na razie zastanawiać nad tem, czy ma jakiegokolwiek podstawy twierdzenie, że kultura rosyjska jest wyższą od polskiej. Ale to podkreślić musimy, że „Halyczanin“ nie przytoczył żadnych danych za tem, że Rusini uważać mogą tę kulturę rosyjską za swoją. Z własnych słów „Halyczanina“ wynika, że jakaś tylko częśćka inteligencji ruskiej uważa się za Rosyan, a i ta nie zna dobrze twórczości rosyjskiej. Nie wątpliwie znacznie większa ilość przedstawicieli inteligencji ruskiej dokładniej jest oszajomiona z twórczością polską, niemiecką, lub francuską.

Nikłym jest też argument, że polska ludność galicyjska korzysta w znacznej mierze z pracy wybitnych rodaków z innych zaborów. Ta żywa wymiana sił inteligentnych różnych dzielnic przyczynia się bardzo do utrzymania jedności narodowej i sprawia, że nie potrzebujemy żadnych ubocznych środków do zapoznawania się z twórczością dzielnic poszczególnych.

Moskalofile nie rozwinęli dotąd żadnej szerszej akcji w sprawie reformy wyborczej, natomiast narodowcy organizują wiece i starają się o pozyskanie wszelkiego rodzaju sprzymierzeńców. W pogoni za organizowaniem i skupianiem wszystkich sił, któreby się dało wyprowadzić w pole przeciwko żywiołowi polskiemu, narodowcy nie wahają się poświęcić nawet tradycyji swoich „bohaterów narodowych“ w rodzaju Żeleźniaka i Gonty, tradycyji wreszcie własnych bardzo niedawnych, bo z czasów ostatniego strajku, gdy organ komitetu narodowego zamieszczał odezwę, wzywającą do palenia siedzib żydowskich. Zapionęli oni raptem szczególną miłością do syonistów, jako żywiołowi Polakom wrogiemu.

„Dilo“ od paru tygodni wciąż ubolewa nad upośledzeniem żydów, których zaliczają do narodowości polskiej. Zdawałoby się mogło, że ktoś dopuszczając się gwałtu pod tym względem i zmusza żydów do uznawania się za Polaków. W tonie wysokiej szlachetności i bezinteresowności „Dilo“ oświadcza, że nie chce odwetowego zaliczenia żydów do Rusinów, bo każdy naród i każde plemię a więc i żydzi mają prawo samoistnie decydować o swojej narodowości, poczem dodaje:

„zaprotestować jednak musimy stanowczo przeciwko temu, żeby żydów galicyjskich traktowano jako Polaków i żeby na tej podstawie milionem

113) KAZIMIERZ GLIŃSKI.

ŚWIĘCOWIE.

Powieść z lat dawnych.

(Ciąg dalszy)

Z tego półkola, zakreślonego ruchem wężowym znać było, że Wolfram chciał zatrzeć ślady za sobą, a może czuł pogoń Jaśkową i dlatego w ziemie brandenburskie skoczył, wiedząc, że tam rycerzowi polskiemu nie łatwo będzie języka zabrać, a nawet o bezpieczeństwo żywota własnego dbać musi i jeżeli na sztych oszczepu nie natrafi, to lekko do ciemnicy dostać się może. Ale nie wiedział snadź, że osłoną i tarczą dla Jaśka był Trottenberg i dlatego nie zapytał nikt: kto jesteście i dokąd jedziecie? I dlatego bezpiecznie przejechali pbrzeżem ziem brandenburskich, minęli Samoleki i zbliżyli się do siedziby pana Wilczodolskiego.

Ta podróż długa, nużąca, przyspieszona, a zda się końca nie mająca, niezachęcałaby może niejednego rycerza i wątpiłby mu rozkazala o skutecznym celu poscięgu; ale ani razu z tropu się nie zbili, było coś zawsze, co mówiło o obecności Wolfframa, dodawało otuchy, podsycalo nadzieję, wzbudzało pragnienie zemsty, zemsty okrutnej. Dyszał nią Jaśko i Trottenberg. Każdym z nich inne powodowało uczucie, lecz cel był jeden: schwytanie zbereznika i wyrok niemiłosierny nań wydać. Trottenberg zresztą Jaśka za swojego już miał, a zresztą mu nie o tego polskiego rycerza chodziło i dziewczkę Woisławową, lecz o grzech zakonnika, grzech,

dla którego wielki sędzia Zakonu nie znał przebaczenia.

Tak tedy Święca i Trottenberg mieli podjętę w uczuciach własnych, Orlik w niezwykłości wypadków, Jarmusz w przywiązaniu do wnuka starego wojewody — to im dodawało wytrzymałości i sił, jak innym rycerzom poczucie pełnionego obowiązku. Ale brat Johan największym wśród nich był męczennikiem.

Bał się Trottenberga, bo ten przez skórę poznawał złodzieja; bał się kasztelanica, który o świętości już jego powątpiewać zaczynał i o mało go na suchej nie obwiesił gałęzi; obawiał się każdego chłopca z kłonicą spotkanego, bo jak zle ziele znali go w Wielkiej-polsce całej, gdy z Wolframem peregrynował, a o nieznanej wówczas jeszcze dziewczkę z Komorowa rozpytywał się; zresztą samego siebie się bał, bo raz zezgawszy, łącać musiał do końca, a pierwej czy później, zawždy na onym końcu brzydka petla znaleźć się mogła. Ale już od kompanii nijak mu odstać było; trzymać się jej musiał, jak smród knechtów niemieckich, i tłuc się na wynajmowanych kobyłach, przeklinając misyonarską dolę swoją. Daremno, sam na sam z Jaśkiem będąc, tłumaczył mu, że bies żaden Wolfframa już nie zgoni — schwytane echa całe inaczej mówiły, ni razu nie zmylili pogoni, ni razu ślad ucieczki zatarty nie został. Trottenberg był milczący, lecz niemiłosierny w przesładowaniu winowajcy.

„Nie umknie — odpowiadał na pytania — choć mu pomagają nasi, gęsto po ziemi polskiej rozrzuceni“.

Jaśko dowiedział się teraz, jaką siecią zwartą okryta była ziemia Piastów, jak nic nie uszło uwagi tych „naszych“, jak dobrze znali każdą ścieżynę, każdy kamyk przydrożny, jak wszędzie mieli swoich ludzi

i konie i wozy. Nie chcąc, stawał się świadom wszystkiego, a nie mógł do Trottenberga zwrócić się i rzec: — Na co wynętrasz się przedemną, wždy nie wasz jestem?...

Pomoc tego krzyżaka potrzebną mu była — tu chodziło o los Helźbietki, o znieważony jeden dom polski.

Trottenberg nie zaprzestawał pogoni, zmieniano konie, spano niewiele, odpoczywano krótko. Na naga-bywania księdza, aby przystać i folgę zmęczeniu dać, Jaśko odpowiadał:

— Aboć to ciągnę ciebie?... ostań, jeśli chcesz!

Na to brat Johan w łeb się tylko drapał, i sapiąc, klnąc a stękając gonił za wszystkimi, śladami dawnego przyjaciela swojego.

Nie zauważył nikt, że gdy Samoleki mijali, człek jakiś przyłączył się do nich i choć do kompanii się nie wmięszał, podążał za nią o jakieś kroków pięćdziesiąt. Był to mąż podeszły już w latach, ślachecki kubrak na sobie miał, wąs siwy, spadający ku dołowi, a suchy był, jak wiór wygrzany na słońcu.

Kompania Jaśkowa, z niezmeżonym Trottenbergiem na czele, zbliżała się do Wilczych Dołów pana Jacka. Wieś położona była w kotlinie niewielkiej, osłaniały ją wierzby i grusze, a teraz i mrok nadchodzącego wieczora ocieniał. Konie były znużone śmiertelnie, potrzebowały spoczynku i pokarmu, według zaś zabranego języka stąd w bliskości nie było: godziło się więc pofolgować zwierzętom, bo kto wie, jak długo jeszcze pościg trwać będzie, spotkany zaś żebrak przydrożny widział rycerza krzyżackiego, który unosił pannę jakąś.

(C. d. n.)

Kosznie białe i kolorowe, Krawaty, Rekawiczki — poleca — 4578 Zdzisław Zdanowicz w Krakowie Sławkowska 3.

Na święta! Wina naturalne austriackie i węgierskie, tak na miarę jak i śliwowice i koniaki w oryginalnych butelkach po najtańszych cenach poleca 12140 Handel win SAL. FRIEDMANA pasaż Hausmana.

niemal żydów galicyjskich wzmocniono ostatecznie i na naszą niekorzyść teren przyszłego Koła polskiego“.

Teoretyczny ten protest wylał się już w praktyczną formę przymusowego odseparowania politycznego żydów. Poseł Romańczuk żąda przy tworzeniu narodowościowych okręgów wyborczych uznania narodowości żydowskiej. „Diło“ zachwycone jest tym planem i wzywa Rusinów, aby na wszystkich wiecach i zgromadzeniach stawiali takie żądania.

„Diło“ stara się dowieść, że żydzi stanowią istotnie odrębną narodowość, ale nie widząc jednak wielkiej możliwości uzasadnienia tej tezy, dodaje:

„Jakkolwiek rzecz się ma, żydzi galicyjscy w interesie sprawiedliwości wyborczej, w interesie naszym i ich własnym, powinni tworzyć osobną grupę wyborczą. Na tem stać ma twardo cały naród żydowski. Na tem stanowisku staną zapewne wszyscy żydzi“.

Nadzieje co do „wszystkich żydów“ są zupełnie bezpodstawne, ale wysuwając na plan pierwszy żądanie specyficznie syonistyczne, narodowcy ruscy wzbudzili istotnie zachwyt syonistów. Prasa syonistyczna pieje hymny pochwalne i wysyła p. Romańczukowi telegramy dziękczynne.

— P. P. S. w „Nowej Reformie“ tak charakteryzuje obecną sytuację wśród Rusinów:

„Tak więc obecnie istnieją na Rusi dwa stronnictwa: jedno moskalofilskie a drugie — syonofilskie. A różnią się one tem pomiędzy sobą, że pierwsze jest w swych afektach i aspiracjach niezmiernie konsekwentne, drugie zaś niezmiernie niekonsekwentne. Podczas bowiem gdy trzydzieści milionów Ukraińców rosyjskich holduje antisemityzmowi aż do rozpruwania żydowskich brzuchów, trzy miliony galicyjskich Ukraińców szykuje się do energicznej obrony ideałów wojującego Syonu“.

Słowa te malowałyby bardzo trafnie stan obecny, gdyby nie słowa o „trzech milionach galicyjskich Ukraińców“. Nie sądzimy, żeby pod względem uczuciowego stosunku do żydów, „galicyjscy ukraińcy“ różnili się zasadniczo od braci swych z za kordonu. Wiadomość, podana przez „Diło“, że po wiecach narodowieckich wśród chłopów ruskich w powiecie rudeckim zaczęły obiegać pogłoski o postanowionej rzezi żydów, daje pod tym względem dużo do myślenia. Wyrazów o trzech milionach autor użył zresztą — rzecz prosta — jako figury retorycznej jedynie.

— Charakterystyczną jest rzeczą, że za syońskim hasłem wyodrębnienia żydów, przemawiają też gorąco... antysemitami. Bardzo ciekawym jest pod tym względem następujące oświadczenie wszechniemieckiego organu „Alldeutsches Tagblatt“:

„Zauważyć tu musimy, że my pierwsi podnieśliśmy kwestję wyodrębnienia żydów w użytkowaniu z prawa wyborczego. Jeżeli się wogóle ma udzielać żydom praw politycznych i nie odbierze się im takowych, jako obcemu plemieniu, co — zdaniem naszym — byłoby najrozumniejszym, to przynajmniej trzeba stworzyć zapomocą kuryi żydowskiej pewien rodzaj politycznego Ghetto. Cieszy nas, że żydzi sami będą z tego Ghetto zadowoleni. Za samo przez się zrozumiałe uważamy, iż wybieralność żydów ograniczoną być ma jedynie do kuryi żydowskiej“.

Żydzi galicyjscy i negalicyjscy mają teraz sposobność zastanowić się, czy syoniści dobrze interesy żydów reprezentują.

Przemówienie Henryka Sienkiewicza

wygłoszone w Sztokholmie na uroczystości rozdania nagród Nobla.

Ci, którzy mają prawo ubiegać się o tę nagrodę, ustanowioną przez szlachetnego filantropa, nie należą do ludzi jednego szczepu i nie są mieszkańcami jednego kraju. Wszystkie narody świata idą o nią w osobach swych poetów i pisarzy w zawody. Dlatego też wysoki areopag, który tę nagrodę przyznaje i dostojny monarcha, który ją wręcza, wieńczą nie tylko poetę, ale zarazem i naród, którego ów jest synem, stwierdzając oni tem samem, że ten naród bierze znamienity udział w pracy powszechnej, że trud jego jest płodny, a życie potrzebne dla dobra ludzkości.

Jednakże, zaszczyt ten, tak cenny dla wszystkich, ileż cenniejszym jeszcze być musi dla syna Polski. Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysiącznych dowodów, że żyje. Głoszono ją niezdolną do wysiłku i pracy, a oto dowód, że działa. Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężać. Więc komuż nie przyjdą na myśl słowa Galileusza: „e pur si muove!“ — skoro uznana została wobec całego świata potęgą jej pracy, a jedno z jej dzieci uwieńczone.

Więc za to uwieńczenie — nie mojej osoby, albowiem gleba polska jest żywna i nie brak pisarzy, którzy mnie przewyższają — ale za to uwieńczenie pracy

polskiej i polskiej siły twórczej — wam, panowie członkowie Akademii, którzy jesteście najwyższym wyrazem myśli i uczuć naszego szlachetnego narodu, składam, jako Polak najszczerze i najgorętsze dzięki.

Wiadomości polityczne.

NOWY TRAKTAT JAPOŃSKO-CHIŃSKI.

Onegdaj miało nastąpić w Tokio podpisanie doniosłego traktatu między Japonią i Chinami. Główne jego punkty są następujące: 1) Dzierżawa połwyspu Kwantung skończy się w marcu 1923; 2) Kolej żelazna na południe od Czantungu ma być oddana Japonii, ale z zastrzeżeniem, iż Chiny będą ją mogły odkupić po 10 latach. W razie gdyby ta część kolei, którą dziś jeszcze zajmują Rosyanie, miała być Chinom zwrócona, to Japonia przyjmie chińskie warunki odprzedaży. Japonia niema budować żadnych kolejowych linii bocznych. 3) Japonia dostarczać ma straż kolejową; 4) Japonia opróżni Mandżurię z wojsk w ciągu 18 miesięcy; 5) wojskowe linie telegraficzne pozostaną własnością Japonii lat 10, potem mogą je Chiny odkupić.

Druga grupa artykułów zawiera następujące: 1) Japońskie załogi i konsulaty będą w Niuczwanu, Mukdenie, Antungu, Kirynie, Czantungu i w innych miastach według późniejszej umowy; 2) Japonia może w tych samych miastach otworzyć banki; 3) Tylko w tych miastach i w wolnych portach mogą Japończycy stale zamieszkiwać i nabywać nieruchomości; 4) Ciowy urząd w Niuczwanu zostanie Chinom zwrócony; 5) Japonia zatrzyma kopalnie węgla w Jentaj i Fuszumie, lecz żadnych innych; 6) Japonia wypłaci gotówką w czasie najbliższym wszystkie wojenne asygnaty, pущzone w kurs podczas kampanii.

Niewiemy z całą pewnością, czy traktat ten został faktycznie podpisany. Na przeszkodzie mogły temu stanąć rozruchy, jakie w Tokio spowodował strajk blisko 8.000 chińskich studentów, niezadowolonych z surowego regulaminu, nałożonego im przez władze szkolne i uniwersyteckie, które chcą w ten sposób położyć koniec niemoralnemu prowadzeniu się studentów i szerzonej przez nich demoralizacji. Część strajkujących odjechała już do Chin; pozostali przyjmą zapewne konieczny regulamin.

GABINET ANGIELSKI I JEGO TRUDNOŚCI.

Reforma fiskalna i sprawa irlandzka — to dwie wielkie trudności „gabinetu C. B.“, jak w Anglii zowią popularnie ministeryum sir H. Campbell-Bannermana. Na uwagę zasługuje następujące oświadczenie redakcyi „New York World“: „Wielka walka o ster rządów W. Brytanii sprawi, że blizkie wybory powszechne będą prowadzone z szczególnie namiętną zaciętością. Dla Zjednoczonych Stanów będą te wybory miały znaczenie większe, niż jakiegokolwiek wypadki od amerykańskiej wojny domowej“. Opinię tę podziela cała prasa amerykańska, bo agitacja za projektowaną przez p. Chamberlaina reformą, jeżeli ją poprze większość angielskich wyborców, pociągnie za sobą olbrzymie zmniejszenie wywozu do Anglii amerykańskich wyrobów, bydła, zboża i surowych materiałów. Anglia zaś jest zawsze najlepszym rynkiem Ameryki.

W kwestyi irlandzkiej zaznacza się coraz wyraźniej dwojaki rozłam opinii: członkowie gabinetu C. B. zdają się być przekonani, że uroczystą obietnicę samorządu wypisać muszą na swoim sztandarze wyborczym, jeśli mają otrzymać poparcie bardzo licznych głosów irlandzkich w okręgach Anglii i Walii. Jednakże dziś już pojawia się dążność do zepchnięcia kwestyi samorządu z pierwszego na drugie, a jeśli można na trzecie miejsce w liberalnym programie — z czego wnioskować nie trudno, że gabinetowi chodzi wyłącznie dziś o zapewnienie sobie w łbie poważnej większości przeciwko reformie fiskalnej.

W narodowym stronnictwie irlandzkim spostrzegamy niestety — co z góry przewidywaliśmy — zupełny brak narodowej myśli politycznej. Poszczególne sekcje wiodą między sobą zacięty spór nad kwestyą naczelną: czy w ogóle i w jakiej mierze zaufać gabinetowi C. B. Większość oświadcza się za zajęciem zupełnie wyczekującej, neutralnej, bierniej postawy. Lecz poza tem nie ma zgody w Irlandyi między t. zw. „narodowcami czystymi“, dążącymi do otrzymania „homerule'u“ — a „narodowcami amerykańskimi“ (zasilonymi finansowo przez Irlandczyków w Zjednoczonych Stanach), którzy się domagają całkowitego rozerwania unii politycznej z Anglią. W wyborach do przyszłego parlamentu uzyska Koło irlandzkie z pewnością dotychczasową liczbę (83) mandatów.

FRANCUZI O POLAKACH.

„Journal des Débats“ zamieścił w jednym z ostatnich numerów artykuł p. Maurice Muret p. n.: „Germanizm i Polonizm“. Autor krótko przedstawia zaciętość obustronnej walki w zaborze pruskim. Zwraca także uwagę, że obecnie, gdy już nietylko w Austrii,

lecz także w Rosyi, był i rozwój narodowy polskości znacznie być mniej zagrożonym, usiłowania polskie będą mogły w zwiększonej mierze zwrócić się przeciw Prusom. Kończy zaś jakby przewidywaniem, że muszą nastąpić zmiany w polityce pruskiej i jakby ostrzeżeniem, że wydają się one koniecznymi, skoro polityka ta pozostała najzupełniej bezskuteczną, a tylko wzmocniła polskosc:

„Dzisiaj, jak przed wiekiem, naród polski jest takim zmarłym, którego ciągle jeszcze trzeba by na nowo zabijać. Czy twarda potęga i pracowita energia polska nie ma przed sobą na przyszłość zadań szlachetniejszych? W żałobności swej nad tym trupem upornym rząd pruski traci tylko i czas i trud. Idąc za lepszymi natchnieniami, zrozumiał już cesarz austriacki i blizkim zdaje się zrozumienia car rosyjski, że trzeba przyznać, pod pewnemi zastrzeżeniami, narodowi polskiemu to prawo do życia, którego nie przestaje on dobić się. Czy Wilhelm II nie uzna za stosowne wejść na tę drogę liberalną, po której Franciszek Józef kroczy oddawna i na którą Mikołaj II właśnie wstępuje?“

W zaborze rosyjskim.

ZJAZD WŁOŚCIAN.

W niedzielę ubiegłą o godz. 11 w południe w gmachu Filharmonii w Warszawie odbył się Zjazd włościan ze wszystkich powiatów Królestwa Polskiego. Liczba uczestników przechodziła 1500 osób. Sprawozdanie z tego pierwszorzędnej wagi Zjazdu otrzymaliśmy zbyt późno, żebyśmy mogli je podać w numerze obecnym, na razie więc podajemy tylko uchwały:

I.

Zważywszy, 1) że Królestwo Polskie jest krajem odrębnym, i że ma odrębne potrzeby społeczne, religijne i narodowe, skąd wynika potrzeba odrębnych urządzeń politycznych;

2) że kraj może być dobrze zagospodarowany tylko wtedy, kiedy ludność nie jest odsunięta od głosu, ale sama w sprawie tej gospodarki postanawia;

3) że władze krajowe mogą umiejętnie i sumiennie rządzić tylko wtedy, gdy wyjdą z ione społeczeństwa, i gdy przeto w naszym kraju z Polaków składać się będą;

4) że czterdziestoletnie rządy urzędników rosyjskich przyniosły krajowi nieobliczone szkody;

5) że dzisiejsze władze rosyjskie nie zdolne są nawet do pełnienia swego najpierwszego obowiązku t. j. do zapewnienia mieszkańcom kraju bezpieczeństwa życia i mienia.

Zjazd włościan Królestwa Polskiego uchwała:

1) Porządek społeczny i pomyślny rozwój w Królestwie Polskiem możliwe są tylko po gruntownej przebudowie urządzeń politycznych kraju, tj. po wprowadzeniu w Królestwie Polskiem samorządu narodowego, czyli autonomii.

Autonomia ta ma polegać na zasadach następujących:

a) wszelkie prawa i przepisy dla kraju stanowi Sejm w Warszawie, złożony z przedstawicieli całego kraju, bez wyłączenia jakiegokolwiek stanu, jakiegokolwiek klasy ludności, a więc obrany przez powszechne, równe, bezpośrednie i tajne głosowanie wszystkich ziem polskiej mieszkanców;

b) rząd krajowy składa się z Polaków, a urzędowym językiem w szkole, w sądzie i urzędzie — jest język polski;

c) rząd krajowy jest odpowiedzialny przed sejmem.

II.

1) Zanim autonomia zupełna będzie wprowadzona w życie, konieczne jest natychmiastowe wprowadzenie języka polskiego, jako urzędowego we wszystkich szkołach, w sądzie, w urzędach cywilnych, oraz powołanie Polaków do cywilnego zarządu krajem.

2) konieczne jest ogłoszenie zasad manifestu 30 października, nie jako obietnicy, ale jako ustawy konstytucyjnej i zaprzysiężenie tej konstytucyi przez monarchę.

III.

1, Gmina wiejska, jako podstawa samorządu, a tem samem całego urządzenia politycznego kraju, ma swoje wielkie zadania i obowiązki i musi je spełniać każdej chwili — niezależnie od stanowiska rosyjskich władz rządowych.

2. W chwili obecnej, kiedy w rządzie rosyjskim panuje nieład, i władze jego nie pełnią swych czynności, gmina nie może czekać na wezwanie urzędów rosyjskich i oglądać się na ich pomoc, ale musi tem gorliwiej pracować, zaspakajając samodzielnie swoje potrzeby, rozciągając pieczę nad mieszkańcami i strzegąc bezpieczeństwa ich życia i mienia.

IV.

Lud polski stoi na gruncie jedności narodowej, bo w jedności tylko skuteczna będzie praca narodowa

M. Nick

Magazyn towarów białych i modnych
poleca

Lwów, Rynek 1. 18. 11722

NA GWIAZDKE

Na święta!

Główny skład piwa tenczyńskiego
beczkowego i fiaskowego

Lwów, Dominikańska 1. 2,

poleca zawsze świeże i wystaje najlepsze kraj:

Piwo marcowe a la Tenczyńskie
Bawar tenczyński

Porter tenczyński

po cenach umiarkowanych.

Przy odbiorze od 10 flaszek
bezpłatna dostawa do domu
i odpowiedni opust. Na prowincyi wysyłka w paczkach
po 50 flaszek odwrotnie
Telefon nr. 852. 1237

M. NICK,
Lwów,
Rynek 1. 18

i walka o prawa narodowe. W chwili obecnej, kiedy cały naród ma prawa do zdobycia i cały się znajduje w niebezpieczeństwie — zgubę gotują mu ci, którzy podlegają dziś do załatwiania rachunków wewnętrznych przy pomocy gwałtu. Przeciw wszelkim takim próbom włóścianie polscy wystąpią z całą siłą.

V.

Zjazd uznaje, że obowiązkiem wszystkich uświadomionych obywateli kraju jest pośredniczenie w nieporozumieniach i sporach pomiędzy pracownikami a właścicielami folwarków tak, żeby zgodnie i polubownie załatwiane były.

VI.

Lud polski, przez usta swych przedstawicieli na zjeździe włóścian Królestwa Polskiego stwierdza swoje przywiązanie do wiary świętej katolickiej, do swej Ojczyzny Polskiej i chce budować przyszłość kraju na zasadach narodowych i religijnych, przekazanych nam przez ojców naszych.

Rewolucya w Rosyi.

(Zbliżanie się reakcji. — Deputacje konserwatywne u cara i ich adresy. — Konserwatyzm rosyjski. — Odpowiedź cara.

Reakcja w Rosyi zbliża się szybkimi krokami. Jak ona przybierze postać, przewidzieć trudno. Zależać to będzie od ustosunkowania się dwóch sił, wpływających zasadniczo na obecny kierunek państwowy nawy rosyjskiej: różnoimiennnej rewolucji i różnoimiennego konserwatyzmu. Dzisiaj, po przełamaniu strajku pocztowego, który zorganizowany gorzej niż koleją, a pozbawiony większego celu, niż czysto ekonomiczny i do pewnego stopnia partyjno-honorowy, pozostał bez rezultatów dla jego uczestnictwa dodatnich, różnoimienny konserwatyzm jest od rewolucji silniejszy.

Durnowo, którego obalenie wzięła sobie rewolucja niejako za punkt honoru, nie tylko że utrzymał się na swem stanowisku ministra spraw wewnętrznych, ale nawet zaczął coraz energiczniej naśladować Trepowa, przyswajając sobie rolę „usmiriteła kramoły“ i zarabiając na opinię człowieka z silną ręką. Zawiesił szereg dzienników, które wydrukowały manifest Rady delegatów robotniczych, a w więzieniach i kazamatach twierdzy Piotra i Pawła spowodował — ogromne przeludnienie... Słowem Durnowo obecnie rządzi, a reakcja już jest na progu.

Wielkim jej świętem było uroczyste przyjęcie delegacji stronnictwa monarchicznych i konserwatywnych u cara w Carskim Siole, które odbyło się 14 bm. Na posłuchaniu jawiły się delegacje następujących stronnictw i organizacji: „Sojuz rosyjskich ludzi“ (reakcyjna organizacja petersburska), stronnictwo monarchiczne (skrajnie reakcyjna frakcja Gringmuta, redaktora „Moskowskich Wiedomości“ w Moskwie), Związek właścicieli dóbr, „Towarzystwo noszących chorągwie i dobrowolnej ochrany“ (poprosiu chuliganie, których specjalnością jest zarządzanie pogromów inteligencji i żydów), rada redakcji pisma „Russkoje Krestjanstwo“, Towarzystwo chłopów z Wobrobjewych Gór pod Moskwą, a wreszcie misjonarz synodalny Igumen Arseniusz.

Wchodzącego na salę cara powitały delegacje starorosyjskim sposobem — przez dotknięcie czołami ziemi, po czym nastąpiło odczytywanie adresów. Najciekawsze z nich były dwa: „Sojuz rosyjskich ludzi“ i Związku właścicieli ziemi.

W adresie pierwszym zaznacza się przedewszystkiem, że autorowie jego uznają bezwzględnie nieograniczoną władzę cara i nie mogą dłużej ścierpieć, aby wrogowie Rosyi dłużej naigrawali się nad Rosyą i jej samodzielnym carem. „Zwołaj więc wielki carze ziemski sobór w Rosyi — wołają. Zbierz rdzenny pod względem pochodzenia i wiary rosyjski naród. A naród ten, który przodkowi twemu dał tron i berło samodzielnego, da i tobie także siłę i moc do przeprowadzenia wielkich zasad swobody narodowej na podstawie manifestu twego z — 26 lutego 1903 roku“. (Jest to stary manifest z czasów Pobodnoscewa i Plehwego, w którym jedyną zapowiedzianą reformą było zniesienie okrężnej poręki podatkowej w kolektywnych gminach rosyjskich).

Dalej wzywają rosyjscy ludzie cara, aby wierzył rosyjskiemu ludowi, „lepszemu członkom szlachty i kupiectwa“, „prawdziwym pasterzom cerkwi rosyjskiej“, rycerskiemu kozactwu (!) — „postrachowi i groźbie dla wszystkich wrogów Rosyi...“ „Carstwo rosyjskie znajduje się nad przepaścią. Władze są bezczynne. Ruina cerkwi i państwa zaleca się jawnie na placach publicznych i w prasie. Brat powstaje przeciw bratu, stan przeciw stanowi. Krew leje się na całej ziemi rosyjskiej. Potrzeba wznowić silną narodową władzę państwową. Jedyny sposób na to widzą autorowie adresu „w natychmiastowym zwołaniu ziemskiego soboru na zasadzie istniejących stanowych wybieralnych instytucji“. „Zapytaj panie pasterzy cerkwi w dyecezyach, zwołaj wierną szlachtę, stany kupieckie mieszczańskie i rzemieślniczy, i rycerskie wojska kozackie“. Ludowi zaś wiejskiemu, jako nalicznieszemu stanowi rosyjskiemu, także bezwzględnie oddanemu daj możliwość skupienia się dookoła ciebie przez wybór swoich delegatów, a wszyscy oni dadzą ci radę i pomoc w sprawie wznowienia porządku i prawdy na ziemi rosyjskiej“.

Związek właścicieli dóbr przedstawia najpierw

w adresie swoim smutny stan Rosyi, a wreszcie domaga się ogłoszenia dyktatury wojskowej na całą Rosyę w następującym bardzo śmiałym i energicznym ustępie:

„Panie, tak dłużej być nie może, ponieważ przywódcy rewolucji dążą jawnie do ruiny naszego państwa. Tylko nieustanny nadzór i bezlitosna kara (!) dla zbrodniarzy, a w szczególności dla ich przywódców i dygnitarzy niedbałych, mogą ukrocić tę bezprzykładną zuchwałość. Tylko surowa i silna władza pełnomocnych naczelników w całej Rosyi ochroni lud wiejski od wpływów podlegaczy i agitatorów. Tylko najostrożniejszy nadzór nad działalnością wszystkich nieprawdomyślnych elementów miejscowych, może udaremnić ich zbrodnicze zamiary. Tylko stanowczy zakaz ogólnych strajków pod groźbą najostrożniejszych kar wedle praw czasu wojennego (!) może powstrzymać ostateczną ekonomiczną ruinę i zgubę Rosyi. Najsamowładniejszy panie! Manifest twój z 30 października obudził we wszystkich warstwach oddanej tobie ludności zwątpienia co do nienaruszalności rdzennej rosyjskiej samowładnej i nieograniczonej władzy.“

Utworzony tuż po nanięściu z 30 października rząd, w postaci Rady ministrów okazał się nie tylko bezsilnym w uśmierzeniu rewolucji, ale przeciwnie rewolucja w państwie wzrasta i szerzy się, zapuszcza coraz głębiej korzenie, obejmuje coraz większe połacie naszej ojczyzny. A rząd ten jest bezsilnym dlatego, ponieważ podpory dla siebie szuka tylko wśród wrogów swojego samowładztwa. Zjazd ośmiela się prosić cię, wielki carze, usłuchaj głosu naszego — ludzi ziemi rosyjskiej i samowładnym rozkazem swoim przyzwij innych wykonawców twojej monarszej woli.“

Tak to wygląda konserwatyzm rosyjski. Konserwatyzm jako taki jest w życiu narodu elementem koniecznym, ale taki konserwatyzm, jaki widzimy w adresach powyższych jest również dzikim i barbarzyńskim, jako czyn owych ciemnych chłopów, którzy napadli na stadninę wypasów ks. Oboleńskiego kilkuset najpiękniejszym koniom połamali nogi i powyrzynali języki (!!). Konserwatyzm „rosyjskich ludzi“ i „ludzi rosyjskiej ziemi“ jest konserwatyzmem dzikim, bezpłodnym, nieskończenie ciemnym i zaiste kannibalskim. Życie rosyjskie musi on zatrwać również skutecznie i silnie jako anarchia żywiołów równie antyspołecznych i równie ciemnych. „Les extremités se touchent!“ Anarchiści rosyjscy i rosyjscy konserwatyści nie wiele mają sobie istotnych rzeczy do powiedzenia, mimo, że jedni domagają się silnej, samodzielną władzy. Drugi zaś odrzucają wszelkie nawet pozory władzy... Nic dziwnego, że Rosya ujęta w takie potworne kleszcze gminu, powoli zbliża się do nieuchronnej ruiny i zagłady. Nie może bowiem żyć państwo, którego naród okazuje taki zupełny zanik wszelkich idei twórczych i wszelkiej myśli politycznej, jak rosyjski, który we wszystkich warstwach ma do wykazania dotąd tylko albo apatyę, albo anarchię skrajnie konserwatywną lub skrajnie radykalną.

Dziwną na ile tych potwornych adresów wydać się musi odpowiedź cara, który wedle zasad bijących przed nim czołem deputacji, musiałby się im wydać pierwszym rewolucjonistą i „kramolnikiem“, gdyby zechciały logicznie przez chwilę pomysleć.

Na oba te adresy car odpowiedział mianowicie, co następuje:

„Przyjmuję was w przekonaniu, że mam przed sobą prawdziwych synów Rosyi, szczerze oddanych mnie i ojczyźnie.“

„Nie wątpię, że nie pójdziecie inną drogą, jak tylko tą, którą wskazałem i dlatego wzywam was, abyście powiedzieli wszystkim kochającym naszą ojczyznę, że manifest mój z 30 października (konstytucyjny) jest zupełnym i z najgłębszego przekonania płynącym wyrazem mojej niezłomnej i niezmiennego woli i aktem, nie mogącym uleść żadnej zmianie.“

„Celem szybszego urzeczywistnienia darowanych przezemnie reform, nieodzownie potrzeba przy sprawiedliwej, strogiej i twardej władzy ustalić porządek i spokój na wstrząśniętej buntami ziemi rosyjskiej.“

„W tem zadaniu powinniście wspólną pracą na miejscach dopomóżdź wyznaczonym przezemnie władzom i mnie.“

„Wielki grzech biorą na duszę ci, którzy swymi czynami i namowami podtrzymują zamęt, rozpalając namiętności i wzajemną nienawiść.“

„Oby Bóg błogosławił Rosyę, oby ją uspokoił i oby pomógł nam wszystkim spełnić obowiązki nasze do końca.“

Tak rzekł car.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w Galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Hetmańska 12).

Wiadomości bieżące.

— **Koncert na głodnych Warszawian.** W dzisiejszym koncercie na głodnych w Warszawie, oprócz wymienionych już najlepszych artystek i artystów naszej opery, przyjął udział znakomity artysta dramatu p. Józef Chmieliński, który wypowie ustęp ze „Skarg Jeremiego“ Kornela Ujejskiego i do wtóru orkiestry „Jeszcze Polska nie zginęła“ w oryginalnym tekście Wybickiego. — Bilety na dzisiejszy wielki koncert są niemal już wszystkie wypredane. Pozostało jeszcze tylko nie wiele miejsc. Spiesz się więc naley z zakupem biletów, bowiem dzisiaj jeszcze z pewnością rozchytaną zostanie szczypta już reszta.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W środę 20 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się odczyt p. Franciszka Jaworskiego pt. „Królowie polscy we Lwowie“. Prelegent sięgnie w przeszłość naszego grodu, aby z jego barwnych kronik anegdotycznych zebrać i przedstawić mało ogólnie znane szczegóły, dotyczące odwiedzin królów polskich we Lwowie. Członkowie Koła z rodzinami mają na odczyt wstęp wolny; wprowadzeni przez nich goście płać po 50 hal. od osoby. W niedzielę 24 bm. o godz. 12 w południe tradycyjne łamanie się opłatkiem, na które wydział wszystkich członków „Kola“ zaprasza.

Z okazji zamknięcia wystawy obrazów artystów malarzy, a członków Koła, urządzili artyści owacyę inicjatorowi wystawy p. Stanisławowi Wnorowskiemu i przy wspólnej uczcie wręczyli mu tekę z szkicami. Teką ozdobioną dopiępną winięta p. Rybkowskiego zawiera szkice pendzla wszystkich artystów, którzy wzięli udział w wystawie.

— **Z Tow. pedagogicznego.** Cykl wykładów o najnowszych prądach w nauce rysunków pod kierownictwem J. W. P. Antoniego Stefanowicza, radcy szkolnego krajowego, urządzony staraniem lwowskiego Oddziału Towarzystwa Pedagogicznego rozpocznie się w piątek d. 22 grudnia b. r. o g. 4 popoł. w szkole im. kr. Jadwigi (ul. Akademicka).

Zarząd lwowskiego Oddziału Tow. Pedag. zawiadamia, że kurs języka niemieckiego pod kierunkiem p. Edwarda Pawłowskiego rozpocznie się w środę 20 grudnia b. r. o g. 8 w. w szkole im. kr. Jadwigi (ul. Akademicka). Wykłady odbywać się będą dwa razy tygodniowo i obejmować będą gramatykę i literaturę.

Członkowie (pp. nauczycielki i nauczyciele) zechcą się zgłosić osobiście na pierwszym wykładzie, na którym podane zostaną stałe dni i godziny wykładów, z uwzględnieniem życzeń członków. Kurs trwać będzie 3 miesiące. Opłata jednorazowa za cały kurs wynosi 3 korony.

— **Ze sztuki.** Wczoraj otwarto w salach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych zapowiedziane wystawy zbiorowe: gwiadzkowe i grafików angielskich i amerykańskich. W wystawie biorą udział nietylko nasi, ale i zamiejscowi artyści. Z wystawy jesiennej zakupili w dalszym ciągu: Góralczyka „z Żegestowa“ p. Orzechowicz Bolesław, zaś „Wolki przy bronowaniu“ p. Götz Okocimski, Obsta „Kwiaty moczarowe“ p. N. Łuszczkiewicz, Rozwadowskiego „Epizod z r. 1809“ radca dworu dr. Dembowski, Modrakowskiej „Bojko“ p. Marya K., Dulębianki „Piotr Kudroń“ i Góralczyka „Na czatach“ dr. Kimelmann.

— **Żałobne nabożeństwo** odbędzie się staraniem Stowarzyszenia kat. młodz. ręk. „Skała“ w kościele archikatedralnym obrz. łacińskiego za spójność dusz po członkach stow. w środę, dn. 20 grudnia o godzinie pół do 8 rano.

— **Towarzystwo politechniczne.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się d. 20 grudnia bm. o godz. 7 w. w I szkole realnej. Na porządku dziennym: Dyskusya nad wykładem dyrektora miejskiego zakładu elektrycznego p. Józefa Tomickiego: „O rozszerzeniu sieci lwowskiej kolei elektrycznej“.

— **Nowe towarzystwo akcyjne.** „Wiener Ztg.“ ogłasza: Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z innymi ministerstwami zezwoliło zarządowi dóbr arcyks. Fryderyka i Zakładowi kredytowemu ziemskiemu na utworzenie akcyjnego Towarzystwa pod firmą „Austriackie Towarzystwo górniczo-hutnicze“ z siedzibą w Wiedniu.

— **Odwołanie koncertu.** Koncert na dochód bursy żydowskiej, który miał się odbyć dziś w sali Domu Narodnego, został odwołany z powodu nagłej śmierci dr. Spinnera.

— **Redakcja „Przeglądu Rolniczego“** (Kraków) prosi nas o zaznaczenie, że 1 numer tego pisma będzie rozesyłany po ukończeniu strajku pocztowego w Rosyi zamiast, jak zapowiedziano, koło połowy grudnia, a to ze względu na odbiorców z dziełnic zaboru rosyjskiego.

— **Konkurs.** Wydział krajowy rozpiął konkurs na 3 miejsca dla ucni stolarskich w szkole krajowej w Kalwarii (stypendyjm po 400 koron rocznie), celem uzupełnienia nauki w zarządzie stolarskim, buchalterii, rysunków itd. W tym celu mają się zgłosić tacy uczniowie u przełożonego stolarzy najpóźniej przed Nowym Rokiem.

— **„Boże drzewko“.** Z polecenia Koła T. T. Jeża T. S. L. zajmie się młodzież rozsprzedaż ozdób na „Boże drzewko“ po cenach bardzo niskich na cele Towarz. Szkoły Ludowej.

ARTUR WEINSTEIN
Lwów, Sykstuska 8

Magazyn i pracownia
konfekcyj damskiej
i kostyumów angielskich.

poleca

11574

NA GWIAZDOKĘ

Nowości w zakietach, paltocikach, sakach, kołnierzach futrzanych, boa i paltotach futrzanych. Wierzchy do futer w najnow. fasonach. Specjalność! Kostyumy angielskie.

Sezonowy ten „towar“ będzie młodzież roznośiła po domach.

— **Z życia towarzyskiego.** Ślub dr. Bronisława Gubrynowicza, docenta tut. uniwersytetu i kustosa muzeum im. Lubomirskich z panną Heleną Lewentalówną, córką p. Hortenzji z Bersonów i śp. Franciszka Salezego Lewentala, znanego warszawskiego księgarza-nakładcy odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 6 wieczór w kościele św. Krzyża w Warszawie.

— **Z teatru.** Piszą nam: Dzisiejszy koncert na rzecz głodnych w Warszawie, rozpocznie się o godz. pół do 8 wieczór.

Pna Marya Boyer pożegna się jutro we środę z naszą publicznością w wyjątkach ulubionych oper, w których występowała u nas z tak wielkim powodzeniem.

We czwartek wystąpi gościnnie p. Irena Bohuss w operze „Chopin“ w partyi Flory, którą już śpiewała za granicą z wielkim powodzeniem.

W piątek, na ostatnie przedstawienie przed świętami, wznawia dyrekcja „Betleem polskie“, wspaniałe jasełki Lucyana Rydla, które w przeszłym sezonie tak olbrzymim cieszyły się u naszej publiczności powodzeniem.

W sobotę z powodu Wigilii Bożego Narodzenia, nie będzie przedstawienia.

— Teatry; Teatr miejski.

We wtorek 19 bm. na dochód głodnych w Warszawie: „Wielki koncert zbiorowy w połączeniu z przedstawieniem teatralnym“. Program szczegółowy podadzą afisze.

We środę 20 b. m. nieodwołalne pożegnalny występ Maryi Boyer. Przedstawienie składane z wyjątków oper: „Carmen“ akt 2, „Faust“ akt 2, „Manon“ akt 3 i „Cyganki“ akt 1.

We czwartek 21 b. m., po raz dziewiąty: „Szopen“, opera w 4 aktach, napisana przez Jakuba Orefice na tie melodji Fryderyka Szopena; słowa Augusta Orvietto. Gościnnie występ Ireny Bohuss.

W piątek po raz pierwszy w bieżącym sezonie (wznawienie) „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla; muzyka Michała Świerzyńskiego.

W sobotę z powodu Wigilii Bożego Narodzenia, przedstawienia nie będzie.

— **Żydzi i głosowanie powszechne.** Piszą nam z Wiednia:

Na łamach „Polnische Korespondenz“ poseł dr. Byk wystąpił bardzo stanowczo przeciwko proponowanej przez posłów Romańczuka i dr. Strauchera narodowej autonomii żydowskiej i narodowej kurji wyborczej żydowskiej. Ci, którzy postawili to żądanie, zapomnieli, że niema osobnego narodu żydowskiego. Żydom brakuje osobnego kraju, wspólnego języka, wspólnej organizacji politycznej i wspólnych, a odrębnych aspiracji politycznych, i to od paru tysięcy lat. Żydzi tworzą odrębną społeczność wyznaniową; tej społeczności niepodobna zmienić w naród nawet z pomocą awansu w „Wiener Zeitung“ z uwolnieniem od taksy. Jako społeczność wyznaniowa żydzi posiadają w zakresie religijnym i obrządkowym zupełną autonomię. Autonomia dalej idąca wskrzesiłaby właściwie ghetto średniowieczne. Stworzenie autonomii narodowej żydowskiej pociągnęłoby dalej idące następstwa, niż możliwość odrębnego wyboru. Pomyślmy tylko, że musiałoby dojść do zakładania odrębnych szkół żydowskich, ludowych i średnich. Czyż takie wyodrębnienie nie równałoby się izolowaniu, a takie izolowanie się czyż nie doprowadziłoby do duchowego zastoju? Jaki język byłby językiem wykładowym, zwłaszcza na uniwersytecie żydowskim w Austrii? Poco zresztą zastanawiać się nad takimi fantazjami! Proces rozwojowy historyczny wskazał żydom drogę właściwą: oto powinni pod względem narodowym, politycznym i społecznym łączyć się z narodami, wśród których żyją. Jak są Niemcy wyznania katolickiego i protestanckiego, Madziarzy wyznania katolickiego i protestanckiego, tak samo Niemcy, Madziarzy, Polacy wyznania żydowskiego. Ci nie potrzebują autonomii narodowej żydowskiej, chcą bowiem dzielić los i autonomię narodową z rodakami innych wyznań tak, jak hołdują ich ideałom politycznym i narodowym. Odrębne, a sztuczne aspiracje żydowskie mogą żydom jedynie zaszkodzić, gdyż pomnożą liczbę punktów spornych, i tak już istniejących skutkiem odrębności wyznaniowej.

Wprawdzie zaprowadzenie prawa wyborczego powszechnego i równego, zwłaszcza usunięcie kurji izb handlowych i przemysłowych, a dalej pojawienie się warstwy wyborczej mniej inteligentnej, a więc mniej tolerancyjnej utrudnia kandydatom żydowskim zdobycie mandatu. Kurja wyborcza żydowska natomiast zabezpieczyła żydom pewną stałą ilość mandatów. Żydzi zaś muszą mieć przedstawicieli w parlamencie celem domagania się, aby równouprawnienie, istniejąc na papierze, zmieniło się w czyn. Mimo tych trudności również i na podstawie głosowania powszechnego żydzi zdobędą krzesła w Izbie poselskiej parlamentu austriackiego, a przyłączenie się posłów żydowskich do istniejących stronnictw da im w walce politycznej punkt oparcia się i siłę.

Poseł dr. Byk zatem w swoim artykule potępia hasła syonistyczne i staje na gruncie narodowym polskim.

— **Walne zgromadzenie Czytelnicy akademickiej** odbyło się w sobotę na uniwersytecie przy bardzo licznych udziałach młodzieży akademickiej. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu wydziałowi uchwalono zgromadzenie ustępującemu prezesowi p. Batorowi wyrazić uznanie i podziękowanie za czteroletnią wydatną pracę w wydziale towarzystwa. Wybrano następnie przewodniczącego

na rok obecny, z rzadką nawet ze strony opozycji jednomyślnością, p. Jana Halucha-Brzozowskiego, zastępcę zaś p. Stanisława Kozaryna Sołtysa. Po dokonaniu wyborów reszty wydziału, uchwalono przez aklamację rezolucję w sprawie seminaryum cieszyńskiego w następującym brzmieniu: „Walne zgromadzenie Czytelnicy akademickiej w Lwowie do protestu całego społeczeństwa przeciw naruszeniu polskiego stanu posiadania przez przeniesienie seminaryum polskiego z Cieszyna i wzywa Koło polskie do energicznej obrony tej zagrożonej placówki polskości na kresach“. Następnie uchwalono wyrazić profesorowi uniwersytetu warszawskiego Wulfowi podziękowanie za obronę słusznych praw polskiego narodu. Omawiano również sprawy awantur ruskich na uniwersytecie lwowskim, przyczem zaznaczyła młodzież, że na przyszłość zajmować będzie w tej sprawie takie same stanowisko, jak przed dwoma laty i bronić będzie polskiego charakteru wszechnicy.

Ogłoszone drukiem sprawozdanie Czytelnicy z ubiegłego roku adm. omówimy w jednym z najbliższych numerów.

— **Z krajowego Związku straży pożarnych.** W sobotę, dnia 16 grudnia br. odbyło się pod przewodnictwem dr. Alfreda Zgórkiego posiedzenie krajowej Rady Związku strażackiego. Ze sprawozdania komitetu wykonawczego okazuje się, że ogólna liczba związkowych towarzystw wynosi 367, liczba zaś wszystkich organizacji pożarnych w w kraju wynosi 1466, większa połowa jednak z tego są to straż „na papierze“. Według statystycznych zestawień nikt nie lustruje 126 towarzystw ochotniczych straży pożar., bo taka liczba tych towarzystw do Związku nie należy, również straż zawodowe nie bywają z zewnątrz przez siły fachowe lustrowane. Z tego powodu odniósł się Związek do Wydziału krajowego z prośbą o zarządzenie, aby niezwiązkowe straż pożarne były także przez właściwe organy lustrowane. Kursów pożarnictwa odbyło się 6, lustracji 18, a zjazdów okręgowych 4. Jeszcze przeszło 50 miasteczek nie posiada żadnych straży pożarnych, wbrew ustawie z r. 1891, a zaledwie czwarta część wszystkich miast i miasteczek wykonuje stałe pogotowie pożarne. Kasa zapomóg i kasa pośmiertna rozwijają się trwale i prawidłowo. Majątek ich z funduszem „im. dr. Alfreda Zgórkiego“ wynosi 37.046 64 kor., a cały majątek Związku wynosi 88.459 32 kor.

Rada uznała za odpowiednią i praktyczną nową drabinę uniwersalną, przyjęła i zatwierdziła sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komitetu redakcyjnego, uzupełniła jeden paragraf regulaminu Kasy zapomóg, przyznała honorowe, związkowe odznaki służbowe za długoletnią, nieprzerwaną, wierną i walną służbę członkom straży pożarnych we Lwowie, Rzeszowie, Żywcu i Starym Samborze i przyznała zapomogi w przyrządach pożarnych kilku strażom pożarnym.

Krajowy Zjazd strażacki odbędzie się w r. 1906 w Krakowie. Wezmą w nim udział Czesi w wielkiej liczbie. Przygotowania już rozpoczęto.

— **Falszywa wiadomość.** Przed paru dniami w niektórych pismach lwowskich ukazała się wiadomość o wybuchu strajku rolnego w Kutuzowie, w powiecie podhajeckim. Zasięgnęliśmy informacji na miejscu, przyczem okazało się, że wiadomość ta jest fałszywą. Strajku rolnego w Kutuzowie nie ma i nie było, jedynie dzierżawcy wybito szyby.

— **Jubileusz pracy zawodowej.** Jubileusz 25-letniej go istnienia swej firmy obchodzi w tych dniach p. Edmund Riedl, właściciel handlu towarów kolonialnych. Przez szereg lat dzięki niezwykłej skrupulatności z jaką p. Riedl traktuje swoje obowiązki zawodowe zdobyła sobie firma rzadką popularność i uznanie, z której p. Riedl może być dumny. Z tą samą skrupulatnością spełnia p. Riedl i obowiązki obywatelskie a w Radzie miejskiej, w której zasiada już od wielu lat, należy do najpilniejszych, najsumienniejszych i najbardziej zasłużonych członków. Względ na dobro miasta, trzeźwy umysł, zdrowy sąd cechują jego przemówienia, a przemawia w każdej ważniejszej sprawie. Dowodem uznania jakim się cieszy p. Riedl w Radzie miejskiej jest i to, że od lat już stale powierzone ma odpowiedzialne funkcje delegata Rady.

Jubileusz drukarza p. Szyjkowski Władysław, właściciel drukarni, obchodził onegdaj pięćdziesięcioletni jubileusz pracy zawodowej. Cały personal zakładu zebrał się w południe w przystrojonej sali kantoru — a gdy wprowadzono jubilata, robotnice odśpiewały piękna, umyślnie na tę uroczystość ułożoną kantatę, poczem kierownik działu maszynowego p. Hohnhäuser w serdecznej, na tie patryotycznym osnutej przemowie złożył jubilatowi gratulację od wszystkich pracowników drukarni. W upominku wręczył imieniem pracującej druzyny fotografię zbiorową w ramach. Przemawiał następnie robotnik p. Julian Szczurkowski imieniem najstarszych kolegów. Rozrzewniony do łez p. Szyjkowski serdecznie za tę niespodziankę podziękował, kładąc nacisk na to, że zawsze był, jest i pozostanie przyjacielem robotników a upominek stanowiąc mu będzie najdroższą pamiątkę.

— **Choinka.** Pani prezydentowa Tchorznicka, nie szczędząc trudu, zajęła się i w roku bieżącym urządzeniem Bożego drzewka dla dzieci sług sądowych. Uroczystość ta odbyła się w ubiegłą niedzielę w sali rozpraw sądu krajowego w obecności prezydenta sądu krajowego wyższego dr. Tchorznickiego i innych dygnitarzy

sądowych. U stóp olbrzymiej choinki, obwieszanej lakościami i podarkami, zebrała się rzesza 148 dzieci, roziskrzonym nadzieją wzrokiem wześciła tak upragnionej „gwiazdki“ oczekująca. I nie zawiodła się działwa, gdyż powróciła do swych ubogich mieszkańek obficie obdarowana podarkami, unosząc w młodocianych serduszkach wdzięczność dla tej, która im zgotowała dzień radością promienny.

— **Wieczór listopadowy.** Ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego, odbył się w niedzielę w sali Czytelnicy kolejowej uroczysty wieczór, urządony przez rękodzielniczą młodzież kolejowej szkoły przemysłowej. Na obfity program złożyły się deklamacya, produkcyje muzyczne tamburzystów i rzemieślniczego chóru. Słowo wstępne wypowiedział p. W. Szewczyk, zecer, odczyt o powstaniu wygłosił ucz. szkoły przem. p. E. Szewczyk. Wniosły nastrój obchodu dosięgnął punktu kulminacyjnego, kiedy, po świetnie odegranym obrazie dramatycznym p. n. „Dziesiąty pawilon“, wyrwała się z piersi zebranej publiczności „Pieśń legionów“, a wiele osób ze łzami w oczach opuszczało salę.

Należy też żywić nadzieję, że młodzież rzemieślnicza, która wykazała tyle energii i gorącego uczucia, nie poprzestanie na urządzeniu jedynie tego wieczoru, ale rozpocznie odtań tem usilniejszą pracę nad wyrobieniem się i wykształceniem na dzielnych i prawdziwych obywateli Polaków.

— **Wiceprezydentowi kraj.** Dyrekcji skarbu dr Korytowskiemu wręczyła onegdaj w południe deputacya stowarzyszenia urzędników podatkowych dyplom na członka honorowego stowarzyszenia. W skład deputacyi wchodził: przewodniczący stowarzyszenia p. Władysław Waltenberger, starszy poborca z Drohobycza, zastępca przew. p. Władysław Steczkowski, oficyał podatkowy ze Lwowa, dalej pp. K. Kopystyński, poborca z Janowa, N. Przyborowski, adjunkt podatkowy z Janowa i Z. Pajer, praktykant podatkowy ze Lwowa. Na przemówienie prowadzącego deputację p. Waltenbergera, który prosił dr. Korytowskiego o przyjęcie protektoratu nad towarzystwem i ułatwienie urzędnikom podwładnym mu polepszenia bytu i poprawy stosunków urzędowych, odparł dr. Korytowski, że z radością przyjmuje odznaczenie godnością najwyższą, jaką każde towarzystwo rozporządza a ile to będzie w jego możliwości, popierać będzie postulaty urzędników.

Dyplom jest ozdobiony winiętą pędzla znanego artysty-malarza p. Rybkońskiego, winiety wykonane przez artystów-malarzy zdobią również 187 kart pergaminowych z podpisami wszystkich galicyjskich urzędników podatkowych. Dyplom złożony w kasecie w kształcie chaty zakopiańskiej, wykonanej przez prof. Bełtowskiego.

— **Budżet miejski w komisji.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej miejskiej toczyła się dalej rozprawa o budżecie nad teatrem.

Co do cyfr przyjęto wnioski magistratu bez zmiany, a nadto uchwalono rezolucyę:

1) aby prezydium miasta dolożyło starań w właściwej drodze, celem uzyskania z funduszy krajowych wydatnej subwencji dodatkowej na pokrycie kosztów budowy gmachu teatralnego; 2) aby prezydium miasta poparło starania strony interesowanej o podwyższenie subwencji na operę.

Następne posiedzenie komisji w piątek.

— **Z ratusza.** Zwołane na dzisiaj posiedzenie komisji budżetowej zostało odwołane z powodu zapowiedzianego na dzisiejszy wieczór koncertu na rzecz głodnych w Warszawie.

Następne zebranie komisji budżetowej odbędzie się dopiero w piątek 22 bm.

Na jutro (środa) zwołana została sekcya finansowa, celem rozpatrzenia wniosków magistratu co do programu budowy bruków na okres 10-letni.

— **Z komisji teatralnej.** Wczoraj o godzinie 11 rano odbyło się posiedzenie komisji teatralnej w sprawie dzierżawy teatru na nowe sześćoście, licząc od września 1906. Konkurs ma zostać rozpisany w jak najkrótszym czasie, tak, żeby już przy końcu stycznia kwestya teatralna została rozwiązana.

Kontrakt dzierżawny obecnego przedsiębiorcy kończy się z dniem 30 czerwca 1906, przez dwa miesiące więc, lipiec i sierpień, teatr pozostaje „bezański“.

— **Wesołe Kółko.** Istniejący w mieście naszym od przeszło ćwierć wieku Klub kręgielniarzy pod powyższą nazwą — skupia trzydziestu kilku członków różnych stanów i zawodów, którzy poświęcają jeden wieczór w tygodniu temu zdrowemu sportowi. W niedzielę obchodziło „Wesołe Kółko“ wielką doroczną uroczystość detronizacji starego króla Józefa I Rylskiego i koronację nowego Jana I Marka. W tym uroczystym dla „Kółka“ dniu obowiązany był każdy z członków (n. b. żonaty) przyprowadzić swą małżonkę — bo w dniu tym i panie biorą w grze udział. Przed przystąpieniem do gry — odbył się pochód „królewski“, w którym wzięli udział „król“ p. Marek, „ministrowie“ p. Rylski i Słowiczek, „marszałek“ p. Szczurba, gospodarze pp. Białkowski i Przyszlak, „sekr. min.“ J. Klimowicz i skarbnik tzw. „pijawa“ p. F. Klimowicz w tradycyjnych strojach — kapiących od... szkła i blaszek.

Gra pań, w której kręgielki nieraz już przed zbliżeniem się kul „ze strachu“ padały, wypadła świetnie — wszystkie panie otrzymały gustowne premie. Wyszczególniły się zaś w grze „dziewiątką“ p. Tad. Klimowicza i pna Owocówna. Po skromnej wspólnej wieczerzy, odbył się „teatr rozmaitości“, a pp. Rylski,

Kapelusze Christy & Scott 12367 **American House**
Bersalino Pichler
Lwów, ul. Trzeciego Maja 11.

Białkowski, Słowiczek, J. i Fr. Klimowiczowie, bawili świetnie gości swym niewyczerpanym humorem. Wogóle wieczór królewski wypadł świetnie, a rozbawione panie przyrzekły nie odmawiać swym mężom urlopów we środy wieczór — co w protokole zapisano.

— **Owacya.** Miłą owacyę urządziła szkoła p. Markusa swemu profesorowi podczas wieczoru rozmaitości, urządzonego staraniem T. S. L. im. B. Goldmana, wręczając mu piękne album z podpisami, jako dowód uznania od uczniów i uczennic za jego nader sumienną a dobrą pracę.

— **Kwaśne winogrona.** Jak się dowiadujemy, na przedwyborczym zgromadzeniu Izby adwokackiej, niektórzy przyjaciele dr. T. Solowija stawiali kandydaturę jego na prezydenta tej Izby. Kandydatura ta jednak upadła, gdyż w dyskusji podniesiono przeciw dr. T. Solowijowi zarzuty, dotyczące nietylko jego charakteru narodowego.

— **Święcenia niedzieli** nie uznaje majster blacharski p. Zacharyasz Rewicz i jego robotnicy. Ubiegłej niedzieli pokrywali robotnicy jego, mimo upomnień policyjanta, dach na nowym domu przy ul. Puławskiego l. 5, sam pan majster zaś dał policyjantowi koronę, aby nie robił urzędowego użytku, policyjant jednak złożył koronę w policyi i oskarżył go o przekroczenie ustawy o święceniu niedzieli i usiłowane przekupstwo.

— **Nadużycie mundurków gimnazjalnych.** Przed paru dniami do pewnego składu dywanów zgłosiło się dwóch uczniów (?) w mundurkach gimnazjalnych z propozycją nabycia biletów na wieczorek, który miał się odbyć w „Sokole“ w ubiegłą sobotę. Bilety nabyto, okazało się jednak, że wieczorku w „Sokole“ wcale niema. Podobne nadużycie mundurków zdarzają się, niestety, już nie po raz pierwszy.

— **Na Macierz cieszyńską** ku uczczeniu pięćdziesiątej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza urządziła wczoraj młodzież gimnazjum IV uroczysty wieczór, którego cały dochód przeznaczyła dla Macierzy szkolnej w Cieszynie. Na wieczorek przybyło liczne grono publiczności, między innymi ks. Lubomirska, prezydentowa Michalska, radca dworu Piwocki, kanonik ks. Sapięha, członek komitetu miejscowego Macierzy p. Paszkudzki, dyrektor Małaczyński, dyrektor gimnazjum IV radca Petelcz z gronem profesorów zakładu i w. i.

Wieczorek rozpoczął się produkcją doskonale ześpiewanego chóru uczniów zakładu, który pod batutą prof. Domiszewskiego odśpiewał Niels W. Gade-Gall „Pieśń ojczysta“, następnie kółko tamburzystów kl. VIII b. odegrało wybornie „Dumkę“ Kratzera, a orkiestra smyczkowa odegrała J. Fuhrmanna „Tęsknotę“.

Na zakończenie odegrała młodzież prolog, scenę wigilijną, improwizację i widzenie z „Dziadów“ Mickiewicza. Zadanie trudne — a przyznać trzeba, że wywiązała się młodzież z niego znakomicie. Młodzi amatorowie zbierali huczne oklaski.

— **Fatalnie trafił.** Notowany złodziej, Seńko Martyniak, poszukiwany przez policyję za ostatnie sprawy, przechodząc koło domu pod l. 15 przy placu Krakowskim, zauważył stojącą w sieni beczkę śledzi. Że to był dzień świąteczny i sklepy żydowskie pozamykane, pomyślał Seńko: „Bierz Michale, co Bóg daje“ i bezpiecznie wytoczył beczkę z sieni. Gdy już beczkę wytoczył na chodnik, czując się bezpiecznym zupełnie, „pokatulał“ ją dalej aż na ul. Zamarstynowską, gdzie zastawszy otwartą grajzlernię, zaproponował grajzlerce kupno beczki za cenę 5 kor. Grajzlerka, widząc dobry interes, poszła do znajdującej się w tym domu bożnicy i wywołała z niej kupca korzennego p. Hermana Klanga, aby powiedział, jaką beczka ma wartość. P. Klang ocenił przedewszystkiem, iż sprzedającego należy oddać w ręce policyjanta, poznał bowiem własną swą beczkę, chociaż nie wiedział jeszcze, iż mu ją z sieni skradziono.

— **Nożownicy lwowscy.** Czeladnik rzeźnicki, Karol Szypa, posprzecawszy się z kolegą swym, Karolem Christofem, przebił mu nożem nogę. Ciężką ranę opatrzyło mu pogotowie Tow. ratunkowego i poleciło udać się zaraz po przesłuchaniu w policyi do szpitala. Szypę i trzeciego czeladnika, który podczas bójki podjudzał go po bicia, wołając: „zaświeć mu“ itp., aresztowano; zowie się on Stanisław Kliszczęński.

— **Nieostrożna jazda.** Herz Seku, syn handlarza bydła z Zamarstynowa, wjechał wczoraj w ul. Sykstuskiej na Marcina Sowińskiego, chłopca sklepowego od Baczewskiego i trąciwszy go dyszlem zrzucił mu z ramienia kosz z wódkami i koniakami. Wszystkie butelki oczywiście potłukły się.

— **Zgubiono.** Kafarz Stanisław Pysznik zgubił w ul. Działyńskich, kartkę zastawniczą nr. 28170 na zegarek srebrny. — P. Bożena Nestupa, żona majora audytora, zgubiła złoty pierścionek z brylantem wartości 100 kor. — P. Marya Lewicka zgubiła w przechodzie ul. Sokoła czarny zarekawek z krymskich baranów.

— **Znaleziono.** W ulicy Hetmańskiej znaleziono srebrny zegarek kryty. — W ul. Grodeckiej duży klucz.

— **Kronika policyjna.** W ul. Murarskiej pod l. 1 E. rozbito strych kafarza p. Jarosława Katowsza i skradziono 45 koszul męskich, 3 obrusy haftowane, 8 par jasnych pantalonów letnich, chustki do nosa i kolnierze. — Parobkowi Fedkowi Harasnykowi skradziono z otwartej stajni przy ul. Żółkiewskiej pod l. 25, kozuch z czarnych baranów. — Woźnica dorozki dwukonnej nr. 247 przejechał wczoraj o pół do 10 rano na placu Maryackim

kim właściciela apteki w Żurawnie p. Józefa Tomaszewskiego i potłukł go silnie. — Pani Bronisława Markiewicz, zamieszkałej w Rynku pod l. 42, skradziono z podwórza suczkę rasy szpiców, białej maści o żółtej plamie na grzbiecie. — Za awanturę i brutalne zachowania się wobec służbodawcy swego p. Tytusa Adamiaka, ukarano dozorcę domu Józefa Kuczowego trzy dniowym aresztem. Kuczowy, któremu wypowiedziano służkę od 15 bm. nietylko nie opuścił na czas mieszkania, ale jeszcze groził p. A. pobiciem. — Przyjęty do piekarni Izraela Semmla parobek Stefan Pachowski zaraz pierwszego dnia skradł za kilka koron pieczywa i uciekł ze służby. — Służącemu Janowi Fedyszynowi skradziono z portyerki hotelu pod l. 3. przy ul. Karola Ludwika, palto czarne i buty.

□ **Kroniczka krakowska.** Repertuar teatru miejskiego. We wtorek 19 b. m. „Jegomość pan Rej w Babinie, krotchwila A. Nowaczyńskiego. W środę „Rosmerholm“ Ibsena (popul.). We czwartek „Zbójcy Szyllera“ (ceny niższe). W piątek i sobotę teatr zamknięty. W niedzielę o g. 3-iej „Książd Marek“ Słowackiego (ceny niższe do połowy), o g. 7-mej „Rej w Babinie. W poniedziałek „Warszawianka“ Wyspiańskiego“ i „Konfederaci barscy“ Mickiewicza. We wtorek o g. 3-iej „Kościuszkę pod Raclawicami“, o g. 7-mej „Wesele Wyspiańskiego“. We środę „Betleem Polskie“. „Jasielka“ Rydla z muzyką Świerzyńskiego.

□ **Stanisławów.** Brak drzewa w składzie rzędowym. Nadeszła sroga zima, daje się za u nas odczuwać dokładnie brak drzewa opałowego. Istniejący tutaj skład drzewa z lasów rządowych tłumaczy się, iż mu sągów nie dostawiają z powodu złych dróg i ciężkiego dowozu. Faktycznie, winne tutaj niedbalstwo. Czyje, nie wiemy i mało to kogo obchodzi, bo drogi górskie nie miały kiedy się rozmoknąć, a obecnie nawet mrozem są ścięte. Upraszamy dyrekcję lasów skarbowych o jak najrychlejsze zarządzenie złemu.

† **Posel Królik** — jak donosi „Głos Śląski“ — złożył mandat poselski i więcej kandydować nie myśli. Jeżeli wiadomość ta się sprawdzi, przyjdzie do nowych wyborów w okręgu bytomsko-tarnogórskim. Kandydować będzie podobno dr. Steślicki z Huty Laury.

✦ **Gabryelska (Kraków)** najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograję (od 400 kor.), pianina (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki. Instr. używane od cen najniższych. 4223

✦ **Tego czwartku** odbędzie się ciągnięcie galic. losów Czerwonego Krzyża na szpital. Ciągnięcie odbędzie się publicznie w gmachu namiestnictwa. Cel szlachetny, główne wygrane w gotówce, reszta wygranych wartości 70 tysięcy, plan gry doskonały. Ostatnie słowo ma samo społeczeństwo. Jedna korona — jeden los — jedna cegiełka na zbożny cel. 8670

✦ **Słowo do swoich z za kordonu.** Uciekamy od burzy wiszącej nad naszymi głowami, pędzeni instynktem zachowawczym. Pierwszy punkt przedstawiający grunt bezpieczeństwa pod nogami to nasz Lwi gród, który na razie uderza niegościnnością, bo hotele przepełnione, a mieszkania prywatne nieznanne. Śpiesz więc przesać słówko informacyi towarzyszom niedoli, iż w pensjonacie „Zacisze“, Ossolińskich 11, gdzie jestem ulokowana, znajdują przybyli, nietylko locum pewne za wynagrodzenie umiarkowane, ale zarazem opiekę troskliwą i ową atmosferę swojską — a więc Lwów nie taki niegościnnie jak słyszymy! Amelia Grodzińska.

✦ **Podziw wzbudza** wystawa sklepowa znanej firmy Maison de Blanc w Grand hotelu przy ul. Karola Ludwika.

Ruchliwa ta firma utrzymuje na składzie wielkie zapasy bluzek, szlafroków, neglizhe, halki, bieliznę damską itp. w najgustowniejszym wykonaniu po różnych cenach i daje korzystną sposobność do zakupu podarunków na gwiazdkę. 12319

✦ **Z życia towarzyskiego.** Dnia 17 grudnia 1905 odbyły się w Krakowie zaręczyny przy Natalii Lipschutz z panem Arturem Sznapikiem urzędnikiem lwowskiej filii Wiedeńskiego Banku Związkowego. 12377

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Zacnej Młodzieży szkół średnich lwowskich

dziękuję serdecznie za pismo, nad zasługę dla mnie zaszczytną, którym dowiodła, iż cześć dla wielkich wieszczów naszych tkwi głęboko w Jej sercu.

W Zakopanym 15 grudnia 1905.

12332

Dr. Franciszek Kreczek.

Lekarz chorób dziecięcych **Dr. Hukiewicz**

długoletni asystent c. k. jubil. szpitala dziecięcego w Wiedniu, ul. Grodzickich 4, I p., ordynuje 3—5 popoł. 11197

Dr. Bolesław Kostecki

powrócił do Abbazy i ordynuje jak dawniej Villa „Postgebäude“ 12084

Dentysta Dr. Hugo Dattner

b. kilkoletni asystent kliniki dent. w Berlinie ordynuje ulica Jagiellońska 11a.

Plomby porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki. 12266

OPERATOR

Dr. Franciszek Słęk

b. I. asystent c. k. kliniki chirurgicznej Uniw. lwowskiego. Ordynuje od 3—5, pl. Bernardyński l. 2a. 11418

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska l. 33. — Sztuczne zęby i korony, plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Dentysta Dr. Lewandowski

11355

Lwów, plac Halicki 7.

Dr. Emilian Mrdaczek

otworzył kancelaryę adwokacką w Białej. 12338

Zawiadamia się P. T. Publiczność, że Zakłady fryzjerskie w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia będą zamknięte. 12159

Edyta Goldhammerówna

12345

Drohobycz

Dr. Leon Arnold

Stanisławów

zareczeni.

Miejskie biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa udziela ustnie i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godzinach urzędowych od 8—2 po połudn. Adres: Rzeźnia miejska, Gabryelówka we Lwowie. 11711

Telegramy „Słowa Polskiego“

Wiadomości urzędowe.

Wiedeń. (TBK.). „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz nadał adjunktowi dyrekcji urzędów pomocniczych w przydyum rady ministrów Janowi Adamiakowi tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych.

Kolej Północna.

Wiedeń. (TBK.). Międzyministerialne konferencje w sprawie upaństwowienia kolei Północnej są ukończone. Zastępcy wyznaczeni przez Towarzystwo otrzymali zaproszenie na czwartek 21 bm. godz. 11 przed południem do ministerstwa kolejowego. Tem samym dyskusja wchodzi w stadium rozstrzygające i jest nadzieja, że wkrótce będzie ona doprowadzona do zadowalającego zakończenia.

Nadużycia w skarbie hiszpańskim.

Madryt. (TBK.) Izba dep. obradowała wczoraj nad rozmaitemi malwersacyami, jakie wykryto w zarządzie skarbowym. Prezydent ministrów i minister skarbu przyznali, że jest to sprawa poważna. Uchwalono sprawę oddać sądowi, a następnie cały materiał ma być przedłożony parlamentowi.

Losy Korei.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tokio. Dotychczasowy prezydent tajnej rady margrabia I to objął urząd generalnego rezydenta Korei.

Z Rosyi i Zaboru.

Znowu stan wojenny.

Petersburg. (P. Ag.) W gubernii suwalskiej ogłoszono w powiatach: władysławowskim, maryampolskim, wylkowyskim i katwaryjskim stan wojenny.

Chwilowe uspokojenie.

Moskwa. (P. Ag.) Pocztą i telegraf funkcyonują znów prawie jak zwykle. Wśród załogi zapanował także spokój. Pomocnicy aptekarscy oświadczyli, że rozpoczną strajk, apteki jednak będą otwarte.

W dwóch punktach miasta przyszło do małych zaburzeń.

Anarchia w Inflantach.

Berlin. (Tel. wł.) „B. Tagebl.“ donosi z Królewca ze w południowych Inflantach zburzono i zrabowano przeszło 40 dworów szlacheckich. Dwóch urzędników policyjnych zabito w sposób bardzo okrutny.

Królewiec. (Tel. wł.) Wiadomość o podjęciu komunikacyi kolejowej pomiędzy Petersburgiem a Rygą nie potwierdza się. Próba przywrócenia komunikacyi kolejowej z pomocą pociągów pancernych nie udała się, ponieważ rewolucyoniści przerwali szyny w kilku miejscach.

Ucieczka rewolucjonistów.

Petersburg. (Tel. wł.) Z więzienia w Witebsku uciekło z pomocą żołnierzy 62 aresztantów politycznych, członków partyi rewolucyjnej.

50% taniej

Z powodu kończącego się sezonu i Wigilii Bożego Narodzenia, wysprzedają wszelkie towary blawatne, j. np. wełny i jedwabie na suknie i bluzki, barchany kolor., szyfony, płótna, j. k. t. kapy na łóżka firanki, portyery, chustki zimowe, halki gotowe.

M. Schwarzwald Lwów przedtem 11613 Rynek 1. 23. Herman Neuweld

50% taniej

Rozruchy chłopskie.

Petersburg. (Tel. wł.) W powiecie sybirskim zniszczono dobra trzech wybitnych działaczy ziemskich. Zbuntowani chłopci zastrzelili szlachcica Achmedowa.

Odwołanie ambasadora niemieckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Korespondent petersburski dziennika „Voss. Ztg.“ donosi, że car Mikołaj II. przyjął w dniu 18 b. m. ambasadora niemieckiego hr. Alvenslebena, który doręczył mu listy, odwołujące go z tego stanowiska. Równocześnie hrabina Alvenslebenowa miała posłuchanie u carowej. Hr. Alvensleben otrzymał brylanty do orderu Aleksandra Newskiego. Car Mikołaj II. otwarcie mówił o położeniu w Rosyi i oświadczył, że jest mocno zdecydowany przedewszystkiem przywrócić w Rosyi porządek, a następnie szczerze i konsekwentnie przeprowadzić obiecane reformy. Liczy on na pomoc ze strony Dumy. Car robi wrażenie człowieka energicznego, jakkolwiek wygląda blade.

Echa strajku.

Petersburg. (Tel. wł.) „Birz. Wiedom.“ donoszą, że rosyjski związek urzędników pocztowych wniósł skargę cywilną przeciwko głównemu dyrektorowi urzędów pocztowych w Petersburgu, ponieważ tenże skonfiskował pieniądze, jakie nadeszły dla strajkujących urzędników z rozmatych stron Rosyi i Europy.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Kijowa, że uwięziono tam prezesa, sekretarza i szereg członków tamtejszego oddziału rosyjskiego związku pocztowo-telegraficznego. Dalsze aresztowania są oczekiwane.

Bunty w armii.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Local Anz.“ donosi z Warszawy, że garnizon twierdzy Bobrujsk zbuntował się. Z wałów twierdzy powiewają czerwone chorągwie. Zbuntowani żołnierze aresztowali komendanta i grożą ostrzeliwaniem miasta.

Akcja Niemców.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Loc. Anz.“ używany bardzo często do posług inspirowanych donosi półoficyalnie, że rząd niemiecki prócz wysłania statków, mających zabrać z portów nadbałtyckich poddanych niemieckich, zastanawiał się także nad innymi środkami szerzej pojętymi, w jaki sposób możnaby przyjąć z pomocą nie tylko Niemcom poddanym Rzeszy, ale także wszystkim Niemcom poddanym rosyjskim zamieszkałym w prowincjach nadbałtyckich. Te rozporządzenia wszakże na razie pozostają w tajemnicy urzędowej.

Dziennik wszechniemiecki „Tägl. Rundschau“ — oświadcza otwarcie, że jak długo rząd niemiecki ma do czynienia z legalnym rządem rosyjskim, tak długo nie może wysłać statków wojennych na wody rosyjskie, gdyż musi szanować drażliwość rządu rosyjskiego i uczucia patriotyczne rosyjskie.

„Tägl. Rundschau“ wyraża przecieć nadzieję, że rząd rosyjski nie odwołując się do pomocy zagranicy zdoła zdusić bunt chłopów łotyskich i otoczyć opieką życie i mienie Niemców w prowincjach nadbałtyckich.

Hamburg. (Tel. wł.) Z rozkazu kanclerza rzeszy niemieckiej kompania hambursko-amerykańska wysłała 2 parowce, a mianowicie „Batawie“ i „Kehrwidde“ do Libawy i Rygi celem przyjęcia na pokład 2.000 uciekających z prowincji nadbałtyckich poddanych niemieckich.

Berlin. (Tel. wł.) Niezależnie od wysłanych przez kompanię hambursko-amerykańską 2 pospiesznych parowców pocztowych, w południe 18 b. m. wypłynął parowiec „Wołga“ z Szczecina do Rygi, dokąd przybędzie w ciągu 50 godzin. Prócz tego we środę, t. j. jutro, wypływa do Rewlu parowiec pospieszny „Ks. Henryk“.

Moskwa. (TBK.) Wczoraj pojawił się numer „Wiadomości Robotniczej“, który grozi dziennikom moskiewskim uniemożliwieniem ich wydawnictwa, w razie, gdyby nie wydrukowały manifestu skrajnych stronnictw.

Petersburg. (P. A.) Rozkaz dzienny wojskowy ogłasza, że ukaz carski z dnia dzisiejszego zarządza lepszy wikt i wyższą płacę dla żołnierzy, wszystkich gatunków broni. Dalej żołnierze mają otrzymać ciepłe koldry, bieliznę i mydło.

Z zaboru pruskiego.

Poznań. (Tel. pryw.) „Dziennik poznański“ publikuje tajne rozporządzenie jednego z landratów na Ślązku, wystosowane do podwładnego mu wójta, a nakazujące mu urzędowo donieść natychmiast o każdym wypadku, w którym „zachodzi po stronie polskiej na jakiegokolwiek podstawie oparta możliwość kupienia posiadłości niemieckiej w obrębie urzędowego obwodu Pańskiego“. Landrat grozi najsurowszem ukaraniem wójtowi w razie zaniechania „urzędowego“ obowiązku, mającego wynikać z przysięgi służbowej.

Poznań. (Tel. pryw.) „Dziennik Poznański“ donosi, że poseł Królik, który złożył mandat, napisał do Koła polskiego list z zawiadomieniem, że nie będzie już o mandat nadal się ubiegał. Organ posła Korfantego „Polak“ poleca dr. Steślickiego, który już kandydował przy ostatnich wyborach.

Gliwice. (Tel. pryw.) W piątek toczył się tu przed Izłą karną proces przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi

wi „Głosu śląskiego“ p. Rożanowiczowi. Prokuratora dopatrzyła się podburzania do gwałtów w artykule p. t. „Polska“ w ustępie: „My Polacy, czy na Ślązku, czy w Księstwie Poznańskim, czy w Prusach wschodnich, czy w Warszawie, czy w Galicyi, mówimy po polsku i ojczystym naszym językiem jest język polski, dlatego tworzymy Polskę, to znaczy, że społeczeństwo polskie pod względem narodowym tworzy jednolitą całość“. Prokurator wniósł pół roku więzienia. Sąd skazał obwinionego na trzy miesiące.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (Tel. wł.) Już o godzinie 8 rano panował żywy ruch w pobliżu parlamentu. W pobliskich koszarach 38 pp. wojsko stało w pogotowiu. Wnet potem ukazała się policja w liczbie 300 policjantów pieszych i 200 konnych. Wszystkie ullice prowadzące do gmachu parlamentu zostały zamknięte kordonem policjantów. O godzinie pół do 9 rano wielkie masy ludu stanęły wzdłuż kordonu policyjnego. Policja do parlamentu przepuszczała tylko te osoby, które były zaopatrzone w bilety. O godzinie 9 rano galerie w Izbie poselskiej były zapelnione. Do demonstracji socjalistów nie przyszło a tłumy wogóle zachowywały się spokojnie.

Okolo godziny wpół do dziesiątej byli już wszyscy deputowani zgromadzeni w gmachu parlamentarnym. Wielkie wrażenie sprawił fakt, że Koloman Szell po dłuższej nieobecności zjawił się w kurytarzach Izby poselskiej. O godzinie wpół do dziesiątej przybył do parlamentu urzędnik ministeryalny Kozar i przyniósł sekretarzowi prezydyalnemu Izby poselskiej list prezesa ministrów oraz kopertę zawierającą pismo odręczne królewskie. Pojawienie się owego urzędnika ministeryalnego było zapowiedzią, że gabinet nie zjawi się w Izbie. Tuż przed otwarciem posiedzenia hr. Teodor Bathyanyi ze stronnictwa Koszuta wpisał do księgi wniosków wniosek o zaprowadzenie powszechnego prawa wyborczego, a hr. Aladar Zichy imieniem stronnictwa ludowego katolickiego wpisał wniosek o wynagrodzenie rezerwistów uzupełniających powołanych obecnie do służby czynnej.

O godzinie 10 prezes Izby poselskiej Just razem z Kolomanem Szellem, hr. Andrassym i hr. Apponym odbył konferencję. Jest jnż rzeczą jasną, że posiedzenie będzie miało przebieg spokojny. O godzinie pół do 11 prezes Izby p. Just w wielkiej gali węgierskiej otworzył posiedzenie. Ministrów nie ma na sali. Po odczytaniu reskryptu królewskiego o odroczeniu Izby poselskiej do dnia 19 grudnia b. r. prezes Just wygłosił następujące słowa: „Feldzeugmeister Geza br. Fejervary (nie powiedział prezes ministrów) przysłał mi dziś rano list, do którego dołączył reskrypt królewski. Reskrypt ten został odczytany.

W reskrypcie tym oznaczono, że Sejm węgierski ma być odroczone do 1 marca r. 1906. Podczas odczytywania reskryptu panowała wielka wrzawa, a gdy sekretarz czytał słowa monarchy, który witał wiernych posłów i magnatów, odezwały się okrzyki: Dziękujemy! W chwili obecnej, kiedy telegrafujemy te słowa (godz. 12 w poł.) podniósł się hr. Apponyi, aby w dłuższej mowie uzasadnić protest przeciw reskryptowi, odraczającemu Sejm węgierski.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Bierny opór służby kolejowej na tut. stacji kolei Północnej trwa dalej. Dziś spóźniły się także pociągi osobowe. Pociągi towarowe przychodzą ze znacznem, do 12 godzin dochodzącem opóźnieniem. Miastu z powodu biernego oporu grozi brak węgla.

Kraków. (Tel. pryw.) Dziś przedpołudniem zamiast jednego przyszły dwa pociągi osobowe z Podwołoczysk, skutkiem wielkiej liczby wychodźców uciekających z Rosyi. Dużo wśród nich studentów i dzieci z rodzicami.

Po zamknięciu numeru.

W sprawie nauki religii mojżeszowej. Prezydium nowo powstałego Towarzystwa nauczycieli religii mojż. szkół ludowych i wydziałowych, składające się z pp. Schipperera, Turteltauba i Ingwera przedłożyło wczoraj pp. prezydentowi Płazkowi i radcy dworu Dębowskiemu memoryał, zawierający wyczerpującą i fachową krytykę planów nauki religii mojż., bądźto już w użyciu będących, bądź dopiero zaprojektowanych, oraz własny plan tej nauki dla szkół ludowych i wydziałowych, oparty na długoletniem doświadczeniu i porównawczem zestawieniu z planami nauki przedmiotów świeckich w tych szkołach. Obaj dygnitarze przyjęli deputację nader życzliwie i przyrzekli swe poparcie Towarzystwu, jak i zastępowanej przez nie sprawie. Nowe towarzystwo powstało, jak wiadomo, z powodu odłączenia się od istniejącego dotąd „Związku naucz. rel. mojż.“ tego odłamu nauczycielstwa, które nie godząc się z przeważającym tamże kierunkiem separatystycznym, pragnie tak kolegów swych zorganizować, jak pośrednio uczniów poprowadzić pod hasłem narodowo-polskiem.

Z sali sądowej. (Podpalenie) Przed sądem przysięgłych stawała dziś 30-letnia zarobnica z Zamarstynowa Katarzyna Kuniniec, oskarżona o podpalenie chaty rodziców swego męża Jana i Katarzyny Kunińców. — Oskarżona wyszła przed 6 laty zamąż za syna Kunińców Hilarego. Ponieważ rodzice Hilarego byli przeciwni temu małżeństwu — zwłaszcza, że oskarżona lubiła się często upijać — stąd po ślubie powstawały między Ku-

nińcami a synową częste kłótnie — tak, że w końcu Hilary Kuniniec zmuszony był wyprowadzić się z żoną z domu rodziców w Zamarstynowie i zamieszkać we Lwowie. Z wiosną br. Hilary Kuniniec — straciwszy we Lwowie zarobek — wrócił z żoną do rodziców i znowu zamieszkał razem, wszczynając jak przedtem częste kłótnie.

Wreszcie po jednej z podobnych kłótni w dniu 5 listopada b. r. Katarzyna Kuniniec postanowiła zemścić się na rodzicach — a zemstę tę wykonała w iście szatański sposób. Oto podłożyła ogień pod chatę rodziców, którzy wychowali jej męża — puszczając z dymem całe ich gospodarstwo. Oprócz chaty, która była ubezpieczona — padła pastwą płomieni nieubezpieczona stajnia i różne ruchomości znacznej, jak na stosunki zarobników, wartości, bo blisko 500 kor. Po wysłuchaniu szeregu świadków — którzy stwierdzili, że oskarżona rzeczywiście żyła w niezgodzie z rodzicami męża — wydał trybunał w myśl werdyktu sędziów przysięgłych wyrok, uwalniający oskarżoną od winy i kary. Sędziowie przysięgli bowiem zażądali pytania dodatkowego, że oskarżona w chwili popełnienia zbrodni była w stanie zaburzenia umysłowego i pytanie to zatwierdzili.

Panama tytoniowa. Śledztwo w sprawie nadużyć popełnianych w fabryce tytoniu w Winnikach prowadzi wydelegowany urzędnik centralnego zarządu tytoniowego w Wiedniu, urzędnicy krajowej i powiatowej dyrekcji skarbu i urzędnik prokuratury. Śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Aresztowano kilku Izraelitów należących do konsorcjum niekoncesjonowanej fabryki kradzionych papierosów i prawdopodobnie presesa tej instytucji, niejakiego Fischera, z zawodu lakiernika, u którego przy rewizji znaleziono mnóstwo tutek rządowych i znaczny zapas tytoniu. Co się tyczy uczestników tych kradzieży w samej fabryce, to bez wątplenia są nimi „werkführerzy“, robotnicy są bowiem przy każdorazowem wychodzeniu z fabryki poddawani ścisłej rewizji osobistej, tak, że wątpliwem jest, aby tą drogą mogli wychodzić z fabryki tytoń i tutki.

Depesze handlowe z 19 b. m.

Wiedeń, 19 grudnia. Dzisiaj o godzinie 12 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117'82, Renta majowa 99'50, Węgierska renta koronowa 95'15 Akcje kredytowe 667—, Kredytowe węgierskie 787—, Bank anglo-austriacki 318—, Unionbank 562—, Bankverein 558—, Länderbank 436'50, Kolej państwowa 654'50, Lombarzy 116'50 Elbenthal 442—, Fabryka broni 560—, Akcje tyton. —, Alpy 505—, Rima muranyi 516'50, Praskie Towarzystwo żelazne 247'2 (ex. kup., Losy turec. 144'25, Ruble 252'25. Usposobienie: silne.

Berlin 19 grudnia. O godz. 12 m. 30 notowano: Kredyty 209'10, Disconto Comandite 186'50. Usposobienie dość silne.

Budapeszt dnia 19 grudnia. Pszenica na październik — do —, pszenica na kwiecień 1906 17'16 po 17'18, Zyto na październik — do —, Zyto na kwiecień 1906 14'14 do 14'16. Owies na październik — do —, Owies na kwiecień 1906 14'26 do 14'28. Kukurudza na sierpień — do —, Kukurudza na wrzesień — do —, Kukurudza maj 1906 r. 13'56 do 13'58 Rzepak na sierpień 27'40 do 27'60. (NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty mierne.

Chęć mierna.

Usposobienie spok.

Pogoda, ciepło.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 19 grudnia.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 7'90 do 8'10, pszenica na terminy 0— do 0—, Zyto gotowe 6'10 do 6'20, Zyto na termin 0— do 0—. Owies obrotowy gotowy 6'20 do 6'40, Owies obrotowy na termin 0— do 0—. Jęczmień pastewny 6'10 do 6'40, Jęczmień browarniany od 6'60 7—, Rzepak nowy 11'50 do 11'75. Lnianka 0— do 0—. Groc pastewny 7— do 7'50, groch do gotowania 8'50 do 9'50, Wyka 7'80 do 8'50, Bobik 6'30 do 6'50. Hreczka — do —, Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do —, Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona 50— do 65—, koniczyna biała 50— do 65, koniczyna szwedzka 60— do 75—, Tymotka 22— do 28—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 32'50 do 32'75, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 21— do 21'25.

Usposobienie, jak zwykle przed świętami, słabsze. Ceny pszenicy i żyta wykazują wzrost. W artykułach pastewnych tendencja stale dobra.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Towarzystwo Wydawnicze.

NA GWIAZDKĘ!

(Ciąg dalszy).

Zych Maurycy: „Szyfowe prace“. Powieść współczesna. Wydanie III. Str. 259, kor. 4'50, w ozd. opr. k. 5'70.

Autor w pokoienu, które przyszło po Sienkiewicz, może najpierwszy wśród tylu znakomitości Polski współczesnej. Sam przeszedł przez szkołę rosyjską, w której rozgrywa się tragedia jego opowieści. Nazwano go „cor cordium“ współczesnych pisarzy pol-

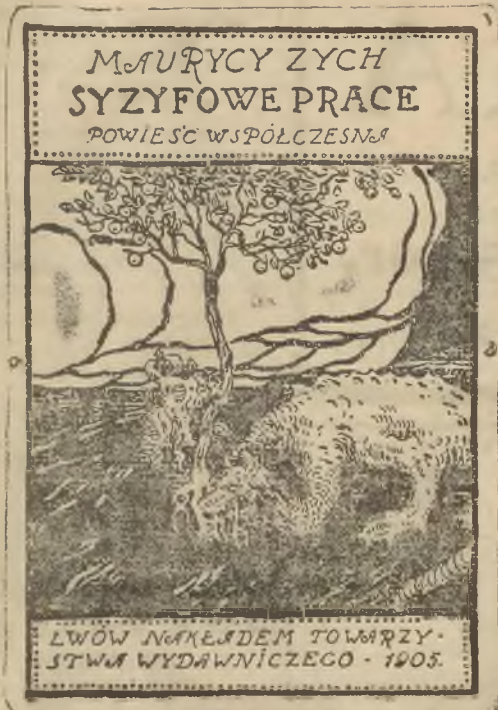
poleca: Strucli od 30 ct. i wyżej. Torty 1 zł i wyżej. — 1 funt karmelków 40 ct. — Wielki wybór pierników i cukrów na drzewka. — Ciastka po 3 ct.

Na święta! Cukiernia Zimmera

Lwów, ul. Lyczakowska 1. 6

12368

skich, bo dwie władze duszy panują nad jego „sferą artystyczną“: pierwszą jest naczem niezbrukana czystość,



rzetelność wzruszenia, drugą jest miłość, cierpiąca wśród tęsknot i porażek, którą czujemy jednak pod każdym drgnięciem jego pióra. W utworze powyższym autor przedstawia losy młodego chłopca, oddanego do szkół rosyjskich w Królestwie. Przed czytelnikiem rozciąga się dokładny obraz stosunków szkolnych, życia młodzieży, jej walk, przejść moralnych, zakończonych ostatecznie zwycięstwem poczucia narodowego.

Zechenter Edmund: „Szkice i nastroje“. Str. 233, k. 240, w ozd. opr. k. 340.

Co za dziwny autor tego zbioru nowel, obrazków, szkiców i nastrojów. Dusza współczesna, głęboko czująca, czująca zwłaszcza to, co jest smutne a piękne; każde takie wrażenie załamuje się w tej duszy w obraz pelen wdzięku, poezji i cichej melancholii. Na zbiorek ziożyły się następujące utwory: Słońce wiosenne. — Dwie ofiary. — Na Gromniczną. — W niewoli. — Do Matusi. — Cause célèbre. — W Topolówce. — Nemesis. — Po węgle. — W zimowy czas. — Hanusina wigilia. — Powracająca fala. — Za krzyżem. — Osierocona. — W noc zaduszną. — Nieszkodliwa. — Błogosławieni. — Melancholia.

Pisma Jana Kasprowicza.

Kasprowicz Jan: „Wybór poezji“. Str. 243, k. 3, w ozd. opr. k. 4. Na wyczerpaniu.

Treść: I. Pierwsze liryki. II. Anima lachrimans, W ciemności schodzi moja dusza. III. Pod sklepieniem niebios, Z wirchów i hal. IV. Impresye. V. Miłość. VI. Nad przepaściami. VII. Z niw wielkopolskich, Z celi, Akordy jesienne. VIII. Z chałupy, Obrazy, gawędy i opowiadania. IX. Z motywów biblijnych. Z poematu „Chrystus“.

Kasprowicz Jan: „Ginącemu światu“: Dies irae. Salome. Święty Boże. Święty mocny. Moja pieśń wieczorna. Str. 81, k. 360, opr. w półplótno k. 5. opr. w plótno k. 530.

Cztery te poematy są potężnym wyrazem duszy wątpliwej, zrozpaczonej zwątpieniem, głęboko religijnej i spragnionej wiary. Pierwej, nim krytyka zdołała sformułować sąd swój o tych utworach — obiegły one cały ogół myślący, czujący. Dokoła tych pieśni wytworzyła się jakaś świetlista aureola; jakieś podniesienie

dusz, obcowanie wezwanych serc poprzedziło tu chwilę oceny i sądu. I ten urok trwa i jest wprost emanacją tych utworów. (Gostomski i Potocki w „Książce“).

Kasprowicz Jan: „Bunt Napierskiego“. Poemat dramatyczny. Z ilustracjami Stanisława Dębickiego. W 16, str. 3 nl. i 186. Wydanie ozdobne. K. 320, w ozd. opr. k. 420.

W poemacie tym, wytwornie ilustrowanym, wplata



autor podanie o Janosiku do historii poetycznej Napierskiego.

(C. d. n.)

Miły podarek na „Gwiazdkę“

dla palących papierosy!

Gabriel Mantzaris & Cie. w Kairze

polecają na podarunki świąteczne swoje znane w całym świecie i obecnie bezsprzecznie najulubieńsze gatunki papierosów:

11972

Bey za 100 sztuk **K. 7.** **Hanum** za 100 sztuk **K. 8.** **Karnak** za 100 sztuk **K. 11.**

Do nabycia we wszystkich składach specjalnych c. k. zarządu wyrobów tytoniowych.

Młodsze go urzędnika bankowego

władającego w słowie i piśmie językiem polskim i ruskim i posiadającego praktykę bankową, przyjmie bezzwłocznie Centralny Bank Czeskich Kas Oszczędności.

Płaca stosownie do umowy, posada do objęcia w filii banku w Bernie Morawskim, dokąd pp. reflektanci zechcą oferty adresować. 12325

GANIBALA

woda do tepienia włosów

uszuwa w 2 minuty po jednorazowym użyciu na wszystkie gruntuownie z cebulkami najsilniejsze włosy na ciele i twarzy na ramionach, dłoniach, uszach, nogach itd. bez bólu i uszkodzenia skóry. Całkiem nowa i najdoskonalsza procedura, która osiągnęła cudowne skutki. Bardzo przyjemny zapach, łatwość użycia, absolutna nieszkodliwość. Wiele pism dziękczynnych. Cena za flakon na silny zarost t. arzy zł. 5, na ciele zł. 5. (dla panów duża flaszka zł. 6) Wysyłka pocztą dyskretna tylko za pobraniem lub przestaniem należności w marcach. Przez: **B. M. Garibal'a**, chemika, Wiedeń III, Linke Bahngasse 8 i L. psk. Schutzenstr. 1. 12206



Amerykańskie Kalosze

znak „American Rubber & Co“ Boston



z czystej gumy naturalnej sporządzone są obecnie najlepsze w świecie całym.

Do nabycia we wszystkich handlach obuwi i towarów modnych.

Skład hurtowny: 10355
Wiedeń, I., Werdethorgasse 4.

L. 1921.

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę weterynarza miejskiego.

Termin wnoszenia podań do dnia 31 grudnia 1905.

Wymogi:

- 1) Dyplom na weterynarza, wydany przez c. k. Akademię weterynaryi wraz z świadectwami z poszczególnych egzaminów rocznych i rygorozów.
 - 2) Nieprzekroczony rok życia 40.
 - 3) Obywatelstwo austriackie.
 - 4) Świadectwo małżeństwa, względnie świadectwo władzy, w której petent dotychczas przebywał.
- Wynagrodzenie 700 koron rocznie, zaś po jedno-rocznej służbie i stabilizacji 800 koron.
- Podania należy wnieść do Urzędu miejskiego w Janowie obok Lwowa.

Zwierzchność gminna.

Janów, dnia 11 grudnia 1905.

Burmistrz:
Dr. Wiesenberg.

12249

Wspaniały podarunek dla dam

„na GWIAZDKĘ!“

Śliczna skrzyneczka na kosztowności 12x21x14 cm. z drzewa jaworowego, malowana farbami olejnymi na motywach ludowych oryginalnych.

Za pobraniem pocztowym **10 koron**

wysyła 12254

Zarząd Szkoły zabawkarskiej

w Jaworowie.

Kupujcie tylko zabawki Jaworowskie!



Znakomita

HERBATA z WIEŻĄ

do nabycia 11085

w 129-ciu miastach i miasteczkach w kraju. Z miejscowości, gdzie jej nie ma, zgłaszać się wprost do firmy:

Szarski i Syn

w Krakowie.
Rok założenia 1853.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We wtorek dnia 19 grudnia 1905.

Na dochód głodnych w Warszawie odbędzie się

Wielki koncert zbiorowy

Początek o godzinie 7 1/2 wieczór.

Colosseum Hermanów. — Od 16 grudnia: 15 niedźwiedzi polarnych w tleszce Miss Louise Mary. Sol-Do, włoscy minstrele, La Guescha, błyskawiczne transformacje, The Woodwards, ewolucje siłowe. „Zazdrosny mąż“ farsa, 10 sensacyj! W niedziele i święta 2 przedstawienia: o g. 4 i 8. — Biuletyny wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9. 11702

Bernard Połoniecki

poleca fortepiany i pianina pierwszorzędnych fabryk, jak: Steinveya, Bluthnera, Ehrbara, Heizmana, Schmidta, Stingla i wielu innych.
Wypożyczalnia fortepianów pianin zupełnie nowych.
Wyłączne zastępstwo dla Galicji
Pianoli. 2802

Kto chce prawdziwe masło

nie mieszane z margaryną jak to nieuczciwa konkurencja praktykuje, niech się uda do znanej od 50 lat istniejącej firmy 12310

R. BUCHSTABA, LWÓW,
ul. Krakowska 25.

Otrzymałem

świeży transport

herbaty chińskiej

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo zł. 1.60
Souchong „ 2.—
Souchong zbiór maj. „ 3.—
Kaysow „ 4.—

Wysiewki z herbat zł. 1.30.

Wysiewki z najlepszych herbat zł. 1.60 za pół kilograma

Handel herbaty i kawy 10977

Edmunda Riedla

we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok!

w największym wyborze i po cenach najprzystępniejszych, a mianowicie:

Lornetki teatralne w oprawach sztykretowych, z perłowej masy (od 6 zł.), aluminium itp. — Binokle Zeissa, Goerza i Hensoldta. — Lornetki ręczne damskie w oprawach ęcaile blond, sztykretowych, z perłowej masy itp. — Okulary i cwikiery w rozmaitych oprawach. — Barometry i termometry do różnych celów. — Rajscaigi, metronomy, stereoskopy i obrazy stereoskopowe. — Modele lokomotyw i lokomobil parowych. — Latarnie magiczne i obrazki do nich. — Aparaty do elektryzowania i latarki elektryczne kieszonkowe poleca:

Adolf Silberstein

optyk i mechanik, Lwów 12199

ulica Karola Ludwika 1. 9, róg ulicy Sykstuskiej.

Pochwałą gospodyń jest

Herbata rosyjska z „Koroną“

stynną z dobroci i zapachu, dobrze naciągająca, ze zbioru majowego — poleca firma:

**H. Skowrońskiego**

w Tarnopolu

(pogranicze rosyjskie) kor.

Nr. 1. 1 funt „Familijnej“ wybor. z „koroną“ 2.80
Nr. 2. 1 funt „Melange de Moskau“ 5.—
Nr. 3. 1 funt „Imperial Cesarskiej“ 7.—
Nr. 4. 1 funt „Wysiewek herbacianych“ 2.40
Nr. 5. 1 funt „Wysiewek herbacianych“ 3.—
najprzedz. z „koroną“

Wszędzie do nabycia. —

Gdzie nie ma, uprasza się zwrócić wprost do głównego Magazynu powyższej firmy 9298

JASEŁKA

NAPISAŁA M. KONOPNICKA

MUZYKA P. MASZYŃSKIEGO **Cena 5 kor.**
OZDOBIŁ I. BUKOWSKI 12379

Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie

Gwałtu!

Udusi mnie ten straszny kaszel!

Na kaszel, chrypkę i zaęgnięcie działają szybko i pewnie

Eggera pastylki piersiowe.

Wyborne w smaku, nie psują apetytu! Pudełko po 1 kor. i 2 kor.

Pudełko próbne po 50 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach austriackich! 9544

Wiwat!

Eggera pastylki piersiowe wyleczyły mnie raz, dwa!

Magazyn towarów modnych damskich

K. Stachiewicz i J. Kozakiewicz

Lwów, Akademicka 4
(róg Chorążczyzny).

w obfitym wyborze poleca:

Paski **Żaboty**
Torebki **Wachlarze**
Boa i Kapuzy
Szpilki **Woalki**
Rękawiczki **Pończochy**

Wyroby włóczkowe i t. p. Chustki i szale 11872

Żyjąca lalka,

elegancko ubrana, z najwytorniejszą główką z porcelany biscuit, szklanemi oczyma i najmłodniejszą fryzurą, z dobrym mechanizmem zegarowym (do nakręcania kluczem) i maszyną do chodzenia, jest

najpyszniejszym podarkiem wigilijnym

a zarazem sensacyjnym wynalazkiem w przemyśle fabrykacji lalek i cudem subtelnej mechaniki. Sama chudzi, ubrana w wytworną jedwabną sukienkę i elegancki kapelusik, jednym słowem szczyt radości dla każdego dziecka.

Cena sztuki k. 3.50, 3 sztuki k. 9.—
Wysyłka za nadaniem z góry należytości, lub za pobraniem. 11627

Jedyna i wyłączna sprzedaż

Leon Silberberg, Wiedeń 11., Ferdinandsstrasse 20.
Pisma nadzwyczajnego uznania.

Przeszło 1000 podziękowań!

i atestów Pp. Lekarzy, Klinik i szpitali, świadczą najwymowniej o wysokiej wartości leczniczej

Ichtyomentholu

(prawnie chroniony)

który częstokroć po kilkurazowym użyciu, usuwa niezawodnie i trwale: Reumatyzm nerwobole, gościec, porażenie, ból głowy, ból zębów i inne dolegliwości natury reumatycznej i nerwowej.

Cena flaszki z opisem użycia 1 korona.

Ichtyomenthol do nabycia we wszystkich aptekach lub też wprost z laboratorium chemicznego aptekarza

Szymona Edelmana w Bohorodczanach.

Pocztą wysyła się najmniej dwie flaszki. Ostrzeżenie przed naśladownictwem. 12360

Z powodu rewolucyj w Rosji

wszystkie grube ryby, jak: koto, szczupaki, karpie, liny i sandacze pouciekały i są do nabycia 10 proc. taniej niż wszędzie w handlu

Munda

ul. Trybunalska 1. 6

który poleca również ja-ja świeże po 3 ct., funt mąki najładniejszej 8 ct., funt masła mazurskiego 66 ct., litr wina stołowego 40 ct., oraz wszelkie towary korzenne po najtańszych cenach. 12359

Pierścionki na podarunki

dla przyjaciół i gratulacyjne ruchome srebrne 7-rzędne bez kamieni k. 1.20, pozłacane k. 1.40 z nowego złota z pięknymi kolorowymi kamieniami k. 12.—, 5-rzędny k. 14.—

Na miarę wystarcza pasek papieru lub podanie średnicy wewnątrz w milimetrach. — Wysyłka za pobr. lub przest. z góry należytości przez

Hannsa Konrada, jubilera w Bruks Nr. 1451 (Czechy).

Proszę żądać we własnym imieniu sie bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 rysunków damskich i męskich. 11119

Samowary

rosyjskie tylko oryginalne turskie w olbrzymim wyborze i w rozmaitych najnowszych tasonach, mosiężne, niklowe i tombakowe po nader niskich cenach z gwarancją 10-letnią.

Naczynia niklowe do gotowania, silne i trwałe dobre a tanie.

Kazimierz Lewicki

ces. król. dost. nadw.

Lwów, pl. Maryacki 10.
Cenniki ilustr. gratis i franko 11743

Luksusowe ceny

to nie są, bo 5 zł. za sztukę

prawdziwe harczeskie kanarki z wspaniałym śpiewem i lotowymi słowiczym. Wyuczone według

najnowszego aparatu systemu Seiferta, 10 dni próby. Wymiana dozwolona. Samczki do rozplodu zlr. 1.50. Pokarm dla kanarków-śpiewaków, worek 5 kg. zł. 1.50 12264

A. Sauer

Meiseraffen k. i arisbada.



Proszę żądać gratis i franko mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 rysunków zegarków, towarów srebrnych i złotych 11355

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brux nr. 1446 (Czechy). Prawdziwy niklowy Roskopfi tylko kor. 4, 3 sztuki k. 11.50. Żadnego ryzyka! Zamiana lub zwrot pieniędzy podług woli

Czeski hurtownik dom handlowy w Trzeście szuka kantorzysty lub kantorzystki, władających językiem polskim w słowie i piśmie, kompetencji z praktyką mieć będą pierwszeństwo. Oferty w języku polskim i niemieckim do firmy:

Tr ester Kaffe-Import Ferdinand Vondraczek.

12303

Wanny prawdziwe cynkowe, w parnie, piece i klosety po 8 zł. — przy ulicy Jagiellońskiej 1. 2. — poleca firma Ferdinand Bourdon. 12150

Już!

nadeszły najnowsze wzory do malowania, które wypożyczać można u

Alajzego Hübnera
we Lwowie, Rynek 3.



PRZESŁUCZNE
WŁASNEGO WYROBU
ZPAROWEJ FABRYKI
CZEKOLADY CUKROW
I PIECZYWEK
Rucker i Spółka
Lwów

ul. Karola Ludwika 3.

Na sztuki i na wagę

W sortymentach od 2 kor. do 20 kor.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. Przy zamówieniu od 10 koron nie liczymy za opakowanie i za portyera. 12350

Drobne ogłoszenia

Wykasier. dotyczących drobnej ogłoszeń, należy Administracji „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Pokaszany wzmian. „Korespondentki Inseratowej”, należy być wstawionym we wszystkich biurach ogłoszeniowych i w większych trafikach. Ogłoszenia korespondentkami inseratowymi, bezrobotnie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego”.

2 nagrody po 5.000

Otrzyma stanowczo ten, kto dobrze odgadnie rodzaj tych nagród i jeszcze przed wzięciem Bożego Narodzenia nadesłanie 2 kor. jako półroczną prenumeratę pod adresem: Redakcja „Gieldy”, Lwów. — Kto najlepsze odgadnienie napisze na przekazie, otrzyma nadto bezpłatny kwit abonamentowy na resztę roku 1906 i zostanie wydrukowany w najbliższym numerze nowej gazetki: „Gielda” 12357

Nowo otworzony sklep z dziczyną i drobiem
specjalnie tuczoną w Rynku l. 44 (obok handlu WP. Schubutha) Dla wygody Publiczności sklep przez cały dzień otwarty. Ceny bardzo przystępne. Dziczynę kupuję w każdej ilości.
Stanisław Chrypiak we Lwowie. 12356

W ciągu kilku godzin czyszczy chemicznie niepróte suknie męskie damskie, pierwszy chemiczny zakład
SZYMONA WEISSA tylko Kopernika 12. LWÓW.
Specjalność w czyszczeniu futer i palt zimowych nieprótych. 10526

Dyrekcya lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego
ul. Karola Ludwika 3
podaje do wiadomości, że w dniach 28, 29 i 30 grudnia 1905 z powodu zwykłego corocznego skontrolowania wykupy i proiongaty nie będą załatwiane, natomiast przyjmowane będą bez przerwy przedmioty do zastawu. 11989

Darmo i opłatnie posyłam każdemu mój wielki bogato ilustrowany cennik z przeszło 1000 rysunkami dobrych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju Hanns Konrad, Dom eksportowy towarów muzycznych w Brix Nr. 1454 (Czecht) — Skrytka dla pocztujących ch. ul. nr. 240, 243, 244 i wyczej. Smyczki po 40, 50, 70, 90 ct. i wyżej. Cytary, harmonie etc. nie ma na składzie. Zamówienie przesyłać Zamiana lub zwrot pieniędzy i opłat wolni. 11992

Na gwiazdkę! Nowy Rok najpraktyczniejszym podarunkiem są piękne instrumenty muzyczne poleca najtaniej J. Bodenstein, Lwów, Karola Ludwika 37. 12230

Najtańsze i najtrwalsze Kieszonkowe lampki elektryczne „Elevit” w cenie 2 k. z soczewką powiększającą K. 240. Elegancko wykończone z soczewką powiększającą 3 kor. — Bateria zapasowa 80 h. poleca skład Maszyn do szycia i rowerów Föbusa Rosenmanna, Lwów, ul. Karola Ludwika 27. 10917

Nieruchomości

Willa z ogrodem z komfortem urządzone z wygodami możliwymi wygodami do sprzedania, 12 wolnych lat. Potrzebna gotówka 14 tysięcy guldenów. Wiadomość: biuro dzienników Plohna. 12132

Kamienica nowa w śródmieściu, przynosząca dobre dochody do sprzedania. Wiadomości udzieli firma: Jan Muszyński, Lwów, Grodzickich 3. 12104

Kamienica piętrowa z ogródkiem blisko kolei, korzystna dla kupna. Wiadomość: Hotel Europejski, Restauracja między godz. 12 rano a 4 pop. 12355

Mieszkania i sklepy

3 pokoje z kuchnią ul. Kopernika 5, do wynajęcia. 12158

Pokój duży z osobnym wejściem, umeblowany z całym utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia w Admin. Słowa pol. pod „Natecz”. 12193

Piękny sklep od 1-go stycznia do najęcia ul. Sienkiewicza l. 5. 12329

Wzorowe umieszczenie dla zamożnych uczniów szkół średnich, Lenartowicza 12 Tabińska. 12373

Od 1 stycznia. Pokój umeblowany dla pań, wspólny przedpokój. Ujejskiego 6. Wiadomość u stróża. 12334

Czukam 5 lub 4 pokoi wygodnych od 15 stycznia lub 1 lutego. Zgłoszenia Głęboka 17, piętrowo. 12344

Doniesienia różne

Jeden dom dalej przemieniony, obecnie ul. Akademicka 8, Lwów, złotnik Jan Wojtych poleca na gwiazdkę praktyczne podarunki. 12110

Pierwszy krajowy zakład wyrobów gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2 i p. 10175

Ogłoszenie. Poszukuję dla siostry, panny wykształconej, przyjemnej powierzchowności, gospodarniej, z posagiem 4.000 koron, kawalera lub wdowca od lat 40 (izr.) ze sfer urzędniczych albo inteligentnych kupców. Zgłoszenia pod „Gospodarna” rest. Tarnów, 11586

List w sprawie Hygieny na pocztce. 12354

Pieniądzy dostanie każdy na weksel albo skrypi dłużny. Szybkie załatwienie. Kaselowski, Berlin, Wörtherstrasse 7. 12064

Na gwiazdkę! Pragska Szyńska najlepszego gatunku. Paczka 5 kilowa 2 K. 20 h. pierwsza firma Johann Hajny eksportu szynek Praga Nr. 731 f.

Już w czwartek 21 bm. odbędzie się ciągnięcie gal. losów Czerwonego Krzyża na szpital. Los kosztuje 1 kor. — 11 losów tylko 10 kor. 45 hal. razem z przeżytkiem. Lista ciągniętych pojawi się 24 bm. rano, a wysyłać ją będzie bezpłatnie razem z własnym kalendarzem bankowym za r. 1906. Wygrane repr. wartość 70.000 koron, a 3 główne (15.000, 9.000 i 3.000 kor.) zostaną na żądanie wypłacone w gotówce po, potrąceniu podatku. Do ciągnięcia 2 stycznia polecamy losy m. Krakowa, które mają doskonały plan gry i kończą się za 7 lat. Cena losu 120 kor. (30 rat po 4 kor.) Pierwsza rata łącznie z stemplem i asekuracją wynosi 12 kor. 80 hal. dalsze po 4 kor. Asekuracja wynosi 7 koron. Główna wygrana 50.000 koron.
Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Kasy ogniotrwałe oryg. Wertheimera dostawcy dla c. k. Sądów, poleca na dogodną spłatę generalny zastępca M. KORKES, Skład maszyn rolniczych i pracownia ślusarsko-mechaniczna, Lwów, ul. Gródecka 10, telefon 829. 9761

Znane i wypróbowane środki przeciw kaszlowi, katarom, załegnięciu i t. p. **Dra Seeburgera**

Syrop ziołowo-słodowy ziołka i pastylki poleca jedyny skład wysyłkowy apteka H. RUBLA przedtem Z. RUCERA we Lwowie. Cena syropu 1 kor. — Pastylki 1 kor. Ziołka 40 hal. 10090

Wiózkowe serduszki kamazse, rękawiczki, Hałki poleca **Ferdynand GÜTLER** ul. Halicka 20. 11737

Odtamki kamieni kostkowych na sprzedaż. Ulica Józefa Bema Nr. 11. 12057

Na gwiazdkę najpraktyczniejsze podarki są rękawiczki jelonkowe zimowe i cienkie sarnie słynnej dobroci, tani o! doborowe poleca rekawicznik JAKUB FÜHRER, ulica Trybunalska 10 — także hurtownie do handlu. Komisowy skład krawat i szelek. 12078

Nowość dla amatorów wypalania! Rzeźbo-wypalanie (Tiefbrand). Przedmioty do tegoż wypalania w wielkim wyborze na składzie u ALOJZEGO HÜBNERA we Lwowie. 11186

Pierścionki obrączki ślubne, szpilki bukietowe, wszelkie wyroby złote i srebrne poleca Franciszek Kwaśniewski, pl. Halicki 4. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. 10263

Z powodu powiększenia zakładu sprzedana będzie i jest do obejrzenia w ruchu po koniec grudnia

Maszyna parowa z kondensacją, t. zw. „Flachschiebersteuerung” nowym regulatorem Prölla, t. zw. „Cylinderbohrung 450” — „Hub” 800 — t. zw. „Seilscheibenschwungrad” 3200 z 5 rowkami na liny 50 mm. przy 68 obrotach około 100 H². Dalej należący do teje Kociół Bouilleur, 63 m², 5^{1/2} atmosfer. Łaska-wę zapytania pod „J. S. 7903” przyjmują Rudolf Mosse, Wiedeń 1., Seilerstätte 2. 11975

Fortepian Bösendorfera prawie nowy, na gwiazdkę tania sprzedam, Rynek 8. 12365

Wózek węgierski elegancki sprzedam. Matiaszewski, Janowska 30. 12335

Weneckie lustro nowe sprzedam za 40 zł. ul. Pańska 27. Dozorca wskaże od godz. 11-1. 12337

Interesy handlowe

80 pulk ma do wydzierżawienia dostawę mięsa wołowego i wieprzowego na rok 1906. Oferty przyjmuje komenda p. do 27 bm. (Czerwony klasztor). 12288

Śięgarnia, skład papieru i przyborów szkolnych na prowincji, dobrze się rentująca, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Księgarnia”, do Admin. „Słowa Polskiego”. 12255

Właściciel dóbr, realności, etc., który podpisał weksel w instytucji bankowej na 3000 kor. za wzajemną poręką zechce podać bezwzględnie swój adres pod: „Właściciel realności 90.000” Adm. Słowa pol. 12340

Kupię majątek wschodniej Galicji do pięćset morgów blisko kolei. Pośrednictwo wykluczone. Informacje adresować: Staw Drohobycz. 12363

Ryby stawowe w większych ilościach jako też w 5 kg. pocztowych posyłek sprzedaje Zarząd dóbr Zahajce p. Podhajce. 12012

Miód pszcze'ny

prawdziwy patoka, deserowy, lipcowy, z łąk podolskich, z własnej pasieki, — wysyła w blaszankach 5 kg. pod gwarancją za 5 kor. pocztą nieopłatnie Franciszek Ziemba, Podhajce. 12375

Pierniki

wyborne! Na czystym miodzie lipowym, w całych bochenkach lub długie funt w jednej sztuce 50 ct., poleca codzień świeże H. TRÉTER, parowa fabryka czekolady ul. Kopernika 3. 12371

Masło I. deserowe codziennie świeże deserowe masło netto 9 funtów za 10 k. 20 hal. wysyła franco za zaliczką. Za najlepszą obsługę ręce Antoni Drobner Brzesko, Galicya. 12350

Kupno i sprzedaż

Krawaty na Gwiazdkę o 20% taniej sprzedaje Krajowa fabryka krawatów, Lwów, ul. Zimorowicza 6. 12282

Fortepiany Boesendorfera, Schweighofera, Wirtha i innych fabrykantów, tudzież pianina i fisharmonie w wielkim wyborze w składzie fortepianów J. Mussil dawniej J. BALKO we Lwowie, ul. Karola Ludwika 7. 11698

Maszyna do pisania amerykańska Olivera zupełnie nowa do sprzedania za koron 500. (cena fabryczna kor. 580). Wiadomość w Adm. Słowa pol. 11473

Strzelby Lancasterów, nowe Drylingi, Homerlesy i sżuciej używane, poleca najtaniej pracownia rusznikarska Szadkowski & Koczyński we Lwowie, plac Bernardyński 3. 12140

Dla gospodarstw rolnych praktyczny samoczek rachunkowości pojedynczej i podwójnej polecony przez czasopisma rolnicze do nabycia za 7 k. Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego Lwów, Rynek 11537

Na gwiazdkę! Najnowsze aparaty fotograficzne poleca Władysław Borzemski, ul. Teatralna 7, Lwów. Cennik nowości 1906 bezpłatnie franco. 11912

Album z lepszymi markami kupię. Kahane, ul. Żółkiewska 95, i p. 12360

Na myszy polne!

Trucizny na myszy polne. **GALKI FOSFOROWE.** OWIES strychninowy obłuskany **Pszenica** strychninowa. KOSKOL trujący myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt wyrabia **Lwowska fabryka** chemiczna „TLEN”. 19019

Własnego wyrobu

Świeczki kręcone w różnych kolorach na Boże drzewko jakoteż świece stearynowe stołowe poleca **Fabryka mydeł i świec** **E. J. FRIEDRICHÓW** LWÓW, ul. Krakowska l. 13, ul. Lelewela. 10135

Efektowne elektryczne podarki na „Gwiazdkę” lampki kieszonkowe, lampki ręczne, podstawki na zegarki, lichterzyki, szpilki do krawatów etc. w największym wyborze. Floberty, tak zwane wiatrówki, laseczki stalowe i t. p. poleca po najtańszych 12161 cenach

Jakób Kahane Lwów, Sykstuska 12.

Posady zaofiarowane

Adwokat dr. Rawicz w Brzeżanach poszukuje koncypienta z dniem 1 stycznia 1906. 12041

Tłumacz do niemieckiego potrzebny. Zgłoszenia: Lwów, jach pocztowy 7. 12362

Drukarz Herciga Wiesenberg w Samborze poszukuje zdolnego maszynisty. Oferty pożądane. 12361

Chmielarza biegłego do 16 morg. chmielarni poszukuje od 15 marca Zarząd folwarku Hyzne poczta Hyzne obok Rzeszowa — dokąd odpisy świadectw wraz z podaniem wymagań nadsyłać należy. 12374

Ogrodnika zdolnego od 1 lub 15 stycznia poszukuje Zarząd dóbr Wierzbica p. Uhnów. Przystać odpisy świadectw. 12376

Kandydat advokatury byłby kilkoletni sycytorant adwokacki i protokotant sądowy przyjmie koncypienturę zaraz. Adres: dr. Winkler. Kalusz. 12352

Adwokat dr. Schindling w Miłowie poszukuje zdolnego rutynowanego koncypienta który ma już dłuższą praktykę zwłaszcza prawniczą. 12349

Adwokat dr. Kohi w Przemyslanach poszukuje zaraz rutynowanego koncypienta. 12336

Poszukuje się korespondenta, władającego językiem polskim, ruskim i niemieckim. Płaca początkowo miesięcznie Mk. 120 — objęcie posady natychmiast, wolni od wojska i władają w językiem rumuńskim mają pierwszeństwo. Oferty uprasza się zwracać pod: Karesz i Stocki polsko-czeska firma dla przewozu osób pociągami i statkami do Ameryki i wszystkich krajów, Bremen, Bahnhofstrasse Nr. 29. 12339

Adwokat dr. Wilhelm Hochfeld w Rzeszowie poszukuje rutynowanego koncypienta. Posada natychmiast do objęcia. 12341

Korzystną posadę

ofiaruję wprowadzone austr. Towarzystwo ubezpieczeń inteligentnym i poważnym osobom, posiadającym zdolności do pozyskania ubezpieczeń i organizacji. Przyznaje się płace, dyety do podróży i osobną tanyteme a przy odpowiedniej kwalifikacji stałe ustanowienie. Szczegółowe oferty z określeniem wieku i dotychczasowego zatrudnienia, uprasza się adresować „KORZYŚNA POSADA” do Admin. Słowa polskiego. 12342

Artykuły spożywcze

Miód pszczelny, lipcowy tegoroczny, patokę, bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 kg. z pasiek własnych już z opłatą pocztą za 6 koron. — Miód pitny w szklanych gąsiorkach (z własnej miodosytni) po 5 kg. również z opłatą pocztą za 6 koron. Zarząd dóbr ziemskich Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach poczta Siemikowce. 11856

Troczyńskiego fabryka we Lwowie, ul. Fredry, poleca wyborne cukry deserowe, nadziewane najlepszymi masami funt 60 centów, czekoladek funt 1 zł., karmelków 40 ct., herbatników 60 ct., cukierków ozdobnych na drzewko i zł. 12182

Jabłka w rozmaitych odmianach Koszyk 5 kg. zr. 1-20, 100 kilogr. od zr. 15 wysyła za zaliczką „Flora” dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnowie. 10844

Wychowanie i nauka

C. k. profesor gimnazjalny jako uprzywilejowany inspektor postępu w nauce szkolnej, młodzieży szkół średnich we Lwowie, nadzoruje postęp w nauce, umieszczenie i obyczajność. — Promocya. Adres: Lwów, ul. Zimorowicza 22. 11307

THE BERLITZ SCHOOL Szkoła nowożytnych języków ul. 3-go Maja 2. Franc., angieli., niem., polski. Wpisy codzień. 11785

Akademik z dobrimi świadectwami poszukuje gwernerki. Zgłoszenia w Administracji pod „Gwerner”. 12257

Wzka nauka francuskiego, konwersacya lekcye zbiorowe, Zyolikiewicza 4 a, parter. 12372

Nauczycielka do przygotowania a uczycy do egzaminu z VII klasy wydziałowej za mernem wynagrodzeniem z francuskim i muzyką potrzebną. Adres: „Alta” post-restante Olejów. 12351

Posady poszukiwane

Kobieta starsza, praktyczna K pragnie przyjąć obowiązki gospodyni wiejskiej, lub na plebanii. Müllerowa, Gródecka 44 Lwów. 12285

Młoda inteligentna, przystojna osoba, poszukuje posady jako zarządczyni domu. Podhajce, post.-rest. M. K. 12218

Młodszy koncypient adwokacki z praktyką sądową poszukuje posady. Łaska-wę zgłoszenia „Doktor” Biuro gazet Olszewskiego, Lwów. 12028

Kucharz obywatelski, w zawodzie swym bardzo uzdolniony, mogący wykazać się świadectwami kilkoletniej służby na jednym miejscu i z większych dworów, poszukuje posady w Wnych Obywateli zaraz, względnie od oznaczonego czasu. Zgłoszenia: „Kucharz”, Roźniatów. 11864

Leśniczy

egzaminowany, lat 41, żonaty, 2 dzieci. praktyki lat 18, Czech, mowie i pisze po niemiecku i rozumie po polsku, chlubne świadectwa, poszukuje posady w Galicji. Łaska-wę zgłoszenia: Franciszek Suchy, Maehr. Weisskirchen, Morawia. 12359

Ekonom ze szkołą rolniczą, chlubne świadectwa, Czech, mówi po polsku, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Nas Venkov”, Hranice, Morawia. 12358

Aspirant farmacji na III roku poszukuje posady. F. P. post.-rest. Dolina. 12353

Rutynowany sycytorant adwokacki i notaryalny z 13 letnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Sycytorant”, Kosów, post-restante. 1-348

Dozorca lat 33, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady do gospodarstwa folwarcznego. Umie też zarządzać wszelkimi robotami obszaru dworskiego a nawet rozumie się na rzeźnictwie. Zgłoszenia ul. Sykstuska l. 3, u dozorcy. 12333

Technik dentysta poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pilny” Adm. Słowa Polskiego. 12330

Praktykant farmacji poszukuje apteki. Zgłoszenia post-restante „Aspirant”, Lwów. 12343

Administrator dóbr, który zarządził kilka lat majątkiem Torskie, z powodu wydzierżawienia jest do wzięcia od 1 marca 1906. Mogę go polecić jako znakomitego agronoma i pod każdym względem dobrego administratora. Felicya Siemiginowska. 12347

Na Gwiazdkę!! Zabawki o 25° taniej J. Rutkowski & B. Wesely
 LWÓW, ulica Halicka 16. 11650
 Wielki wybór galanterji po znacznie niższych cenach.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

**Największy wybór nowości
 ze srebra chińskiego (plateru)**

poleca

M. Jakubowski

przedtem Jakubowski & Jarra

12274

Lwów, plac Maryacki l. 10

Bizuterja z prawdziwego srebra

Bizuterja z prawdziwego srebra

KAZIMIERZ LEWICKI

c. k. nadworny dostawca

Lwów, plac Maryacki liczb 10, Lwów.

(dawniej ulica Trybunalska)

11741

poleca

Porcelanowe serwisy przeważnie dekorowane we własnej pracowni po złr. 4-45, 6-50, 7-50, 8-90, 9-50 i wyżej na 6 i 12 osób. Szklane serwisy doskonałej jakości po złr. 1-90, 2-25 i wyżej na 6 osób. Serwisy do kawy i herbaty po złr. 1-60, 2-60 i wyżej na 6 i 12 osób. Garnitury do umywalni oryginalne angielskie, francuskie i czeskie po bardzo niskich cenach we wielkim wyborze. Stołki do umywalni mosiężne z płytami marmurowymi. Tace drewniane, niklowe, blaszane i z chińskiego srebra. Niklowe naczynie do gotowania pod gwarancją trwałe, dobre a tanie. Samowary rosyjskie mosiężne, niklowe i tombakowe, w rozmaitych formach i wielkościach.

Wielki wybór w wazonach i żardynierkach szklanych na kwiaty, w wyrobach artystycznych z oryginalnej francuskiej terakoty, w wyrobach majolikowych z własnej fabryki. Cenniki i wzory na żądanie wysyłam.

Na święta!

Na święta!

Rok założenia 1863.

Rok założenia 1863.

Największy i najstarszy skład piwa butelkowego

z trzech najslawniejszych browarów

12223

S. Wieser, Lwów, ul. Sykstuska 14

poleca znakomite

Piwo okocimskie
z browaru P. J. Götza
EKSPORTOWE MARCOWE
BOK — PORTER KRAJOWY

Piwo lwowskie
z L. T. A. B.
EKSPORTOWE MARCOWE
SALWATOR BOK

Piwo pilzneńskie
z browaru akcyjnego
EKSPORTOWE MARCOWE
BOK

Na łaskawe zamówienia dostarczam piwo do domów od 10 butelek.

— Zlecenia na prowincję skutecznia się od 25 butelek odwrotną pocztą —

Uwaga! Korki i kapsle są zaopatrzone marką ochronną.

Telefon nr. 149

Telefon nr. 149

Owoc odświeżający i przeczyszczający
BARDZO PRZYJEMNY W UŻYCIU
PRZECIWKO

ZATWARDZENIU

HEMOROIDOM, ŻOŁCI, ZAPALENIOM KISZEK I ŻOŁĄDKA

TAMAR INDIEN GRILLON

prawdziwy TAMAR INDIEN GRILLON aptekarza w Paryżu sprzedaje się w pudełkach po 12 i po 6 pastylek.

Wymagać należy się, aby na każdym pudełku i na każdej pastylce był napis E. GRILLON.

W PARYŻU, 33, rue des Archives i we wszystkich aptekach

MICHAŁ TYSZKIEWICZ

Idea demokratyczna i jej krytycy w Rzeczypospolitej.

Uwagi i notatki.

Cena niższa koron 4.

Skład główny w księgarni

12044

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowość!

mała orkiestra w kieszeni surduta.



Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę za pomocą harmoniki ustnej z bębniem. Harmonika ustna z doskonałym akompaniamentem bębna. Mosiężne płytki, 10 dziurek, 20 to. w. i jakości z bębniem skórzonym. Każdy grać może natychmiast. Sztuka w eleganckim pudełku kor. 2-50. Ta sama 16 dziurek, 32 tony, strój tremolowy, i jakości z bębniem skórzonym zapakow. w eleg. pudełku koron 3. Wysyłka za pobraniem lub nadesłaniem z góry należności przez 11391

Erzgebirgisches Musikwaaren
Versandthaus

Hanns Konrad w Brüx nr. 1453 (Czechy).

Bogato ilustr. cennik z przeszło 1000 rysunków wysyła się na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Cailler

Najlepsza szwajcarska czekolada nr. 1001.

Gratisowe próbki otrzymać można wszędzie! 8876

Dobry zarobek poboczny dla rolników!

PIASEK

JEST

ZŁOTEM

jeżeli, zmieszany z cementem, użyty zostanie do wyrobu
cegi 4, dachówek, płyt

posadzkowych i ściennych rur wodociagowych, obudowań studziennych etc. — Niema lepszego i tańszego materiału budowlanego dla wsi i miast. — Nowych doskonałych

maszyn ręcznych

do których obsługi wystarczy jeden robotnik bez fachowego przygotowania — dostarcza

Leipziger Cemenindustrie Dr. Gaspary et Comp.

Markranstädt ob. Lipska.

Przesłane nam próbki piasku (około 5 kg.) wypróbujemy bezpłatnie. — Prosimy żądać darmo ilustrowanych prospektów Nr. 210. 12063

Nasz zastępca bawi obecnie w Galicyi, kto sobie życzy jego odwiedzin, zechce nas zawiadomić, przyczem kosztów żadnych nie poniesie.

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną od pożaru!

Warszawska Fabryka gorsatów

„Karolina“

— LWÓW, Pałac Hausmana —

poleca wielki wybór

Gorsatów

najnowsze kroju

z prostą brylą.

Zamówienia skutecznia się w ciągu

24 godzin.



8903

Parowa fabryka cukrów i pierników

Brandstaedter i Sp. we Lwowie

Składy: Plac Gołuchowski 5 (róg Kaźmierzowskiej)

Rynek 30 (obok Wgo Baczewskiego) — poleca

na Święta i Gwiazdkę

wyroby swoje od lat 20 pochlebnie we Lwowie znane. Wybór obfity, ceny stałe i bardzo umiarkowane a towar zdrowy.

Wyłącznie odbiorcom naszym sprzedajemy 12312

Cukier kryształowy jedyny do herbaty po 64 h. za 1 kg.